14 czerwca 2024 r., nr 24 (1731) www.glos-tn.krakow.pl cena 4,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Plac zabaw w Łęgu znowu otwarty → str. 2

Mali krakowianie mogą korzystać z nowo otwartego, zrewitalizowanego placu zabaw przy ulicy Niepokalanej Panny Marii w Łęgu.

Wybory do europarlamentu → str. 3

Komisja Wyborcza opublikowała na swojej stronie oficjalne wyniki niedzielnych wyborów do Parlamentu Europejskiego

Prezydent w laboratorium aerodynamiki → str. 3

Dni otwarte Cogiteonu → str. 5

Historia gen. Ludomiła Rayskiego → str. 8

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS

REKLAMA

INTROLIGATOR
CENTRUM B, BLOK 7
www.oprawaksiazek.pl

CZAS SPOTKAŃ I ZABAWY str. 7

REKLAMA

TOMEX
Zapraszamy na zakupy do Centrum Handlowego TOMEX!
MODA | REGIONALNE PRODUKTY | LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ
facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY
„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym „Piast” (paw. 20, 21, 22)
WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)
Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00
ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

9 771231 858401 24

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 **Faks:** 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl.
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.

PLAC ZABAW W ŁĘGU OTWARTY PO MODERNIZACJI

Mali krakowianie mogą korzystać z nowo otwartego, zrewitalizowanego placu zabaw przy ulicy Niepokalanej Panny Marii w Łęgu. Do dyspozycji najmłodszych są huśtawki m.in. huśtawki „gniazdo", występujące na obu placach zabaw. Po modernizacji wszystkie obiekty rekreacji są jednolite pod względem materiałowym i kolorystycznym.

Zieleń nawiązuje charakterem do otaczającej plac zabaw przestrzeni. Zastosowane zostały m.in. piętrowe nasadze-

> Po modernizacji wszystkie obiekty rekreacji są jednolite

nia krzewów o różnych pokrojach, uzupełniające się nawzajem w spójnej kompozycji. Od ul. Niepokalanej Panny Marii plac odgrodzony jest roślinnością wysoką.

(f) Fot. ZZM

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail:
franczykjan@gmail.com

WNIOSKI DO PLANU OGÓLNEGO

Przedłużamy składanie wniosków w sprawie planu ogólnego. Do 30 czerwca mieszkańcy mogą składać wnioski do planu ogólnego. O przedłużeniu terminu zdecydował prezydent Aleksander Miszalski, zwiększając tym samym możliwość udziału krakowianek i krakowian w dialogu o przyszłości miasta. Zdjęcie Przedłużamy składanie wniosków w sprawie planu ogólnego. - Ostatnia kampania wyborcza to był aktywny czas także dla mieszkańców, w związku z tym podjąłem decyzję o tym, aby przedłużyć ten termin. W kampanii mówiłem o dwóch kwestiach m.in. o planowaniu, które często spotyka się z krytycznym podejściem mieszkańców, a także o transparentności procesów miejskich, aby jak najwięcej spraw miejskich konsultować i by powstawały w dialogu – mówił Aleksander Miszalski prezydent miasta Krakowa podczas briefingu o planie ogólnym. – Ta nowelizacja wprowadza nowe reguły gry, jeśli chodzi o przestrzeń w mieście. Warto, aby mieszkańcy przyswoili sobie te reguły i by mieli czas, aby się z nimi zapoznać – uzupełnił zastępca prezydenta Stanisław Mazur. W planie ogólnym są dwa istotne elementy: wyznaczenie stref planistycznych, czyli zakończenie pewnej uznaniowości w zagospodarowaniu przestrzennym miasta, a także coś czego w Krakowie brakuje, czyli standardów urbanistycznych – dodał. Prezydent Aleksander Miszalski podkreślił, że przez ten czas do 30 czerwca, będziemy prowadzić kampanię informacyjną, w której z jednej strony będziemy przypominać o tym terminie, a z drugiej będziemy objaśniać na czym polega plan ogólny. Z tego powodu został zaplanowany szereg działań w social mediach, instrukcje w krakow.pl, będą też materiały filmowe, kampania radiowa czy list do mieszkańców. Także na miejskich wydarzeniach plenerowych będzie dyżurował pracownik urzędu z materiałami informacyjnymi. Plan ogólny zastąpi studium. Plan ogólny to nowe narzędzie planistyczne, które do końca 2025 roku musi zastąpić studium gminne. To efekt nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Z tego powodu odstąpiono w Krakowie od sporządzenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa". Dłuższy termin składania wniosków. Pierwszy termin składania wniosków był ustalony na 26 kwietnia ogłoszeniem prezydenta. Termin ten został następnie wydłużony do 29 maja, a teraz prezydent dał czas mieszkańcom do 30 czerwca. Najważniejsze założenia planu ogólnego. Plan ogólny w przeciwieństwie do studium będzie aktem prawa miejscowego. Jego ustalenia będą uwzględniane przy sporządzaniu planu miejscowego oraz stanowić będą podstawę prawną wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Dokument planu ogólnego ma być w założeniu bardziej przystępny i będzie posiadać ujednoliconą formę dla całego kraju. Co ważne, wszystkie obowiązujące plany miejscowe zachowują moc, a wyznaczone w nich tereny inwestycyjne znajdą odzwierciedlenie w sporządzanym planie ogólnym. W planie ogólnym miasto zostanie podzielone na strefy planistyczne, dla których zostaną określone podstawowe parametry urbanistyczne. Ponadto w planie ogólnym określone zostaną gminne standardy dostępności infrastruktury społecznej w zakresie zapewnienia dostępu do obiektów infrastruktury społecznej – do budynku szkoły podstawowej oraz do obszarów zieleni publicznej. Spotkania z mieszkańcami. Aby przybliżyć mieszkańcom ideę planu ogólnego, zorganizowano już cykl spotkań informacyjnych dla mieszkańców. W okresie od 27 lutego do 19 kwietnia odbyło się osiem spotkań z mieszkańcami w różnych dzielnicach miasta. W efekcie do urzędu miasta wpłynęło około 7,5 tys. Wniosków. Pomoc dla mieszkańców przy wypełnianiu formularza wniosku będą świadczyć pracownicy urzędu, którzy będą dyżurować w następujących miejscach w terminie od 3 do 28 czerwca: UMK, os. Zgody 2, dziennik podawczy, UMK, ul. Wielicka 280A, UMK, ul. Mogilska 41, UMK, pl. Wszystkich Świętych 3–4. Aby złożyć swój wniosek, należy wypełnić formularz dostępny na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.

(mp)

Kronika pamięci

- Marek BANACHOWICZ, lat 70
- Józef BAKALARSKI, lat 71
- Irena BĄK, lat 92
- Julia CZERW, lat 92
- Danuta HANSZKE, lat 85
- Halina HARMATYS, lat 85
- Jerzy JURASZ, lat 92
- Jan KOSAŁKA, lat 81
- Irena KOT, lat 69
- Józef KURLIT, lat 85
- Bronisław MIELECKI, lat 82
- Barbara OPIELA, lat 89
- Franciszka OZDOBA, lat 82
- Andrzej PABJAN, lat 76
- Helena SIWEK, lat 98
- Maria STĘPIEŃ, lat 79
- Bogumiła SZCZĘCH, lat 64
- Robert WĘC, lat 54
- Maria WIĘCEK, lat 75
- Barbara WOŁEK, lat 75
- Grażyna ŻAK, lat 79
- Leon ŻOŁNIERCZYK, lat 78

REKLAMA

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w Niedziele i Święta 12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

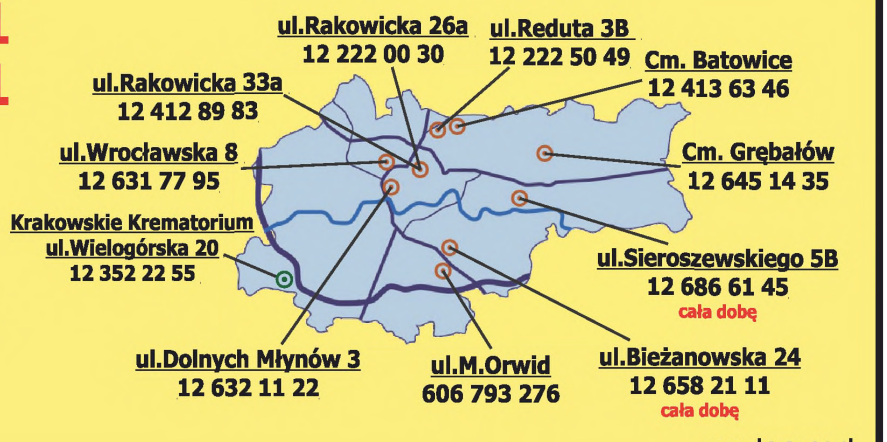

www.karawan.pl

WYBORY DO EUROPARLAMENTU

W poniedziałek rano, po przeliczeniu głosów ze wszystkich 31 830 obwodów, Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała na swojej stronie oficjalne wyniki niedzielnych wyborów do Parlamentu Europejskiego. Najlepszy wynik uzyskała Koalicja Obywatelska, zdobywając 37,06 procent (21 mandatów). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwość z poparciem na poziomie 36,16 procent (20 mandatów) Trzeci wynik należy do Konfederacji, którą poparło 12,08 procent wyborców (6 mandatów). Na kolejnych miejscach uplasowały się Trzecia Droga – 6,91 procent (3 mandaty), oraz Lewica – 6,3 procent poparcia (3 mandaty). Frekwencja wyniosła w kraju 40,65 proc., w okręgu 10 (małopolskie, świętokrzyskie) 41,77 proc., a w Krakowie aż 51,27 proc.

W okręgu nr 10 wybory do Europarlamentu 2024 wygrało Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem 44,05 proc. (3 mandaty: Beata Szydło, Dominik Tarczyński i Arkadiusz Mularczyk). Drugie miejsce przypadło Koalicji Obywatelskiej – 26,96 proc. (2 mandaty: Bartłomiej Sienkieiwcz i Jagna Marczułajtis- Walczak). Na trzecim miejscu uplasowała się Konfederacja z wynikiem 14,14 proc. (1 mandat Grzegorz Braun), Trzecia Droga odnotowała poparcie na poziomie 8,81 proc. (1 mandat Adam Jarubas), a Lewica – 4,73 proc, nie uzyskując mandatu.

W Krakowie z danych (456 komisji), wynika że najlepszy rezultat pod Wawelem osiągnęła Koalicja Obywatelska - 42,84 proc., przed Prawem i Sprawiedliwością - 25,29 proc. Kolejne miejsca zajęli: Konfederacja - 12,68 proc., Lewica - 10,30 proc., Trzecia Droga - 7,48 proc., Bezpartyjni Samorządowcy - 0,79 proc., Polexit - 0,32 proc., Normalny Kraj - 0,24 proc., Polska Liberalna Strajk Przedsiębiorców - 0,07 proc.

Najwięcej głosów w Krakowie otrzymał kandydat Koalicji Obywatelskiej, były minister kultury Bartłomiej Sienkiewicz - 83 578, który otwierał listę KO. Z tej listy wysoko punktowali także posłowie Platformy Obywatelskiej - Jagna Marczułajtis-Walczak (3 na liście, 22 640 głosów) i Marek Sowa (10 na liście, 8 634 głosów). Należy też odnotować dobry wynik Ireneusza Rasia od lat związanego z Nową Huta kandydającego z Trzeciej Drogi (5 na liście, 10 494 głosów - w skali całego okręgu 10). Wyniki w nowohuckich dzielnicach trochę odbiegały od wyników krakowskich. Tradycyjnie PO odnotowywało dobre wyniki w dzielnicy XIV Czyżyny, a PiS w osiedlach pereferyjnych dzielnicy XVIII Nowa Huta.

(sp) Fot. autor

PREZYDENT ZWIEDZIŁ NOWE LABORATORIUM AERODYNAMIKI ŚRODOWISKOWEJ

W piątek, 7 czerwca, prezydent Krakowa Aleksander Miszalski zwiedził nowe Laboratorium Aerodynamiki Środowiskowej Politechniki Krakowskiej w Czyżynach. To trzykondygnacyjny budynek o powierzchni 1 665 m² i kubaturze 11 776 m³. Warte ponad 34 mln zł nowe laboratorium PK powstało przy wsparciu ze środków unijnych, pozyskanych przez uczelnię z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. Laboratorium to unikatowe w skali światowej narzędzie do walki o czyste powietrze. Nowatorska, autorsko zaprojektowana infrastruktura laboratorium pozwoli specjalistom PK na prowadzenie badań z zakresu inżynierii wiatrowej, inżynierii śniegowej i inżynierii środowiska, dotyczących m.in. przewietrzania miast, transportu zanieczyszczeń, dynamicznego oddziaływania na smog, systemów wymiany i regeneracji powietrza. Laboratorium, którego sercem są imponujące tunele aerodynamiczne, posłuży też do analiz wpływów środowiskowych i klimatycznych (takich jak gwałtowny wiatr, nawalne deszcze czy obfity śnieg) na konstrukcje, budynki oraz bezpieczeństwo ludzi w nich.

(red)

Fot. Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki

PO AUKCJI NA LOKALE UŻYTKOWE

W siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, ul. Czerwieńskiego 16 została przeprowadzona aukcja na najem lokali użytkowych. Złożono 8 ofert przystąpienia do aukcji na najem lokali użytkowych w Nowej Hucie. Do licytacji przeznaczono 16 lokali z rejonu Nowa Huta. W trakcie aukcji wylicytowano 4 lokale użytkowe. 1. os. Słoneczne 9 (powierzchnia lokalu 80,19 m2). Aukcję wygrał Marek Bujas, stawka wylicytowana 36,00 zł za 1m2 p.u. lokalu – sprzedaż art. Technicznych. Poprzedni najemca: Marcin Gil, magazyn, usługi stawka 19,88 zł/m2. 2. os. Słoneczne 8 (powierzchnia lokalu do oczynszowienia 11,25 m2). Aukcję wygrała Barbara Meus-Myszk, stawka wylicytowana 23,70 zł za 1m2 p.u. lokalu – kosmetyka, usługi podologiczne. Poprzedni najemca: Marcin Gil, usługi kosmetyczne, stawka 36,19 zł/m2. 3. os. Kalinowe 4 (powierzchnia lokalu 49,66 m2). Aukcję wygrała Inna Sova, stawka wylicytowana 38,00 zł za 1m2 p.u. lokalu – salon kosmetyczny. Poprzedni najemca: Marcin Gil, usługi kosmetyczne, stawka 23,84 zł/m2. 4. os. Górali 15 (powierzchnia lokalu 65,56 m2). Aukcję wygrała Ewelina Szot - stawka wylicytowana 23,70 zł za 1 m2 p.u. lokalu – fryzjerstwo, usługi kosmetyczne.

(mp)

SŁOWA NA NIEDZIELĘ 16.06.2024 r.

„Królestwo Boże /.../ jest jak ziarnko gorczycy."
/por. Mk 4/

Skoro królestwo Boże ma taką siłę, o której sam Pan Jezus nas przekonuje, to każdy należący do tegoż królestwa jest „skazany" na sukces. Tym niemniej kwestią otwartą pozostaje problem rozumienia czym jest ów sukces.

Patrząc pobieżnie na życie Chrystusa może się komuś niewierzącemu w Jego zmartwychwstanie wydawać, że poniósł całkowitą klęskę. Tak samo może zostać oceniona nasza historia. Ale i tak najważniejsze pozostaje to, co powie o niej Pan Bóg.

ks. Piotr Gąsior

Tydzień

FELIETON JANA FRANCZYKA

SYMBOL MISTRZEJOWIC

W ubiegłą sobotę, 8 czerwca na terenie Mistrzejowic odbył się XXI Bieg Memoriałowy im. Księdza Józefa Kurzei - sportowe wydarzenie, które upamiętnia twórcę i pierwszego duszpasterza mistrzejowickiej parafii. Ksiądz Kurzeja w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku był chyba najbardziej prześladowanym przez władze komunistyczne i SB katolickim duchownym. Zmarł w wieku 39 lat – mocno schorowany. Ale ks. Kurzeja „nigdy nie robił ze siebie męczennika, czy nawet pokrzywdzonego, choć wiadomo, że to, co przeszedł, kosztowało go bardzo wiele" - wspominał zmarłego kard. Karol Wojtyła i dodawał: „Musiał mieć w swojej „mistrzejowickiej sprawie" przeciwników. Nigdy nie dopuścił do tego, aby tratować ich jak wrogów. To było coś więcej niż dar charakteru. To była Łaska – oraz współpraca z Łaską" - dopowiadał krakowski biskup,

> Odbył się XXI Bieg Memoriałowy im. Księdza Józefa Kurzei

który dwa lata później miał zostać następcą św. Piotra. I który publicznie wspominał ks. Józefa Kurzeję, już jako Jan Paweł II, w 1983 roku w Mistrzejowicach, w trakcie uroczystej konsekracji mistrzejowickiej świątyni.

Warto pamiętać, że od 2005 roku trwa proces beatyfikacyjny ks. Józefa, a jemu samemu przysługuje odtąd tytuł Sługi Bożego.

Jan L. Franczyk

PS. Przy okazji wypada podziękować przewodniczącemu Rady i Zarządu Dzielnicy XV Mistrzejowice, Markowi Hohenauerowi, który od lat organizuje wspomniany Bieg Memoriałowy.

OŚRODKI KULTURY PROPONUJĄ

Ośrodek Kultury Norwida

+ 14 VI, godz. 17:00-18:00 (os. Górali 4) - Taty Fest: Ceramiczne owady. Warsztat plastyczny (sugerowany wiek dziecka 5-7 lat). Prowadzenie: Paulina Maciaszek. Zapisy: www.okn.edu.pl. Wstęp: 20 zł/para.

+ 15 VI, godz. 9:00-10:30 - Soundtrack Łąk Nowohuckich. Spacer dźwiękowy. Prowadzenie: Przemysław Niemczewski. Zapisy (do 14.06): nhlab@okn.edu.pl. Wstęp wolny. Miejsce zbiórki zostanie podane przy zapisach.

+ 15 VI, godz. 10:00-13:00 (os. Górali 4) - Taty Fest: Z tatą po przygodę! Warsztaty outdoorowe budujące więzi. Prowadzenie: Krzysztof Lewicki Dzika Droga. Zapisy: www.okn.edu.pl. Wstęp: 20 zł/para.

+ 15 VI, godz. 12:00 (os. Złotego Wieku 14) - Spektakl Teatru Hej Hoł: „Dziób w dziób" Maliny Prześlugi. Reżyseria: Paulina Strzoda. Wstęp wolny.

+ 15 VI, godz. 14:00-16:00 (os. Złotego Wieku 14) - Nowa Huta Retro Fest lata 70-te: Architektoniczny spacer po Mistrzejowicach. Prowadzenie: Michał Wiśniewski. Zapisy: www.okn.edu.pl. Wstęp wolny. Partnerzy: KHK Kraków, MPO Kraków, WMK Kraków.

+ 17 VI, godz. 14:00-19:00 (os. Górali 4) - Festiwal Filmowy Osób z Niepełnosprawnościami FilmON. Wstęp wolny.

+ 18 VI, godz. 17:00-20:00 (os. Złotego Wieku 14) - W rytmie natury: Sen nocy letniej. Warsztat tworzenia wianków kwiatowych i zielników skierowany do osób dorosłych. Informacje i zapisy (do 18.06): a.miloch@okn.edu.pl, tel. 12 648 08 86. Wstęp: 30 zł/osoba.

+ 18 VI, godz. 17:00 (os. Złotego Wieku 14) - Zespół baletowy Largo. Pokaz na zakończenie sezonu. Prowadzenie: Aneta Ostrowska-Skorupska. Wstęp wolny.

+ 18 VI, godz. 17:15, 18:15 (os. Złotego Wieku 14) - Cheerleaders. Pokaz na zakończenie sezonu. Prowadzenie: Agnieszka Tarkowska. Wstęp wolny.

+ 19 VI, godz. 18:00-20:00 (os. Złotego Wieku 14) - Fantastyczna integracja. Edycja offline. Spotkania z planszówkami. Organizacja i prowadzenie: Krakowska Sieć Fantastyki. Informacje: p.strzoda@okn.edu.pl, tel. 12 648 08 86. Wstęp wolny.

+ 20 VI, godz. 18:00-20:00 (os. Górali 4) - Koncert końcoworoczny uczestników i uczestniczek warsztatów muzycznych w ARTzonie. Prowadzenie: Julia Lachiewicz. Wstęp wolny.

+ 20 VI, godz. 10:00-13:00 (os. Górali 4, ogród w ARTzonie) - Małe historie poranne: kreatywne śniadanie z warsztatami artystycznymi dla rodzin z dziećmi. Zapisy: www.okn.edu.pl.

Klub 303 Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Dywizjonu 303 1

+ 15 VI, godz. 9:00 - 15:00 – Syntezy#19 Tak brzmi Nowa Huta: mapa dźwiękowa. Kolejne - ostatnie spotkanie w ramach cyklu! Syntezy zapraszają słuchających i słuchające, rekordystów i rekordystki oraz wszystkich zainteresowanych do wspólnej inicjatywy stworzenia mapy dźwiękowej Nowej Huty. Miejsce spotkania: godz. 9:00 przed wejściem do Klasztoru Cystersów
Obszar nasłuchu: Opactwo Cystersów / Lasek Mogilski / Przylasek Rusiecki. Do rejestrowania przydadzą nam się: wszelakie rejestratory dźwięku, telefony z funkcją nagrywania. Każdy z uczestników powinien zabrać własne słuchawki przewodowe. Konieczne jest także posiadanie biletów MPK na przejazdy.

Klub Dukat Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Grębałów ul. Styczna 1

+ 15 VI, godz. 15:00 - 22:00 – Dzień Grębałowa: Wyruszmy w rejs. Grębałów żąda dostępu do morza! Dzień Grębałowa to moc atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Klub Krzesławice Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Krzesławice ul. M. Wańkowicza 17

+ 15 VI, godz. 16:00 – Dzień Krzesławic Dniem Sąsiada. Piknik Rodzinny: konkursy rodzinne, gra terenowa, loteria fantowa, dmuchańce, ogródek gastronomiczny, występy sceniczne, dyskoteka.

Klub Herkules Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29

+ 15 VI, godz. 15:00 - 00:00 – Dzień Branic: Powitanie lata. Będzie wesołe miasteczko, grill, ogródek piwny oraz zabawa taneczna z zespołem Jerry and Deston.

Klub Pod Kasztanami Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Kościelniki ul. Płoszczyny 1

+ 16 VI, godz. 12:00 - 17:00 – Festyn rodzinny przy SP nr 141 w Kościelnikach. Zapraszamy na festyn rodzinny, który współorganizujemy ze Szkołą Podstawową im. Księdza Jana Twardowskiego 141 w Krakowie oraz Radą Rodziców działającą przy szkole.

Klub Wersalik Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Ogrodowe 15

+ 16 VI, godz. 16:00 – Bajka dla dzieci „Gąsienica Matylda, co w trawie piszczy"/Teatr Stańczyk. To bajka o samoakceptacji, inspirowana bajką o brzydkim kaczątku Andersena. W naszej adaptacji morał jest inny niż w oryginale. Tytułowa Gąsienica Matylda, aby stać się pięknym motylem, musi najpierw zrozumieć, że jej piękno to nie są kolorowe skrzydła, a jej zachowanie i wnętrze. Po spektaklu odbędą się krótkie warsztaty teatralne. **(f)**

TEATR LUDOWY

Duża Scena, os. Teatralne

+ 15 VI (sobota), godz. 17 – Jak wam się podoba.

+ 16 VI (niedziela), godz. 16 – Jak wam się podoba.

TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne

+ 15 VI (sobota), godz. 20 – Aktorzy prowincjonalni czyli pociąg do Hollywood.

+ 16 VI (niedziela), godz. 19.30 - Aktorzy prowincjonalni czyli pociąg do Hollywood.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne

+ 14 i 15 VI (piątek i sobota), godz. 10 – Calineczka.

+ 16 VI (niedziela), godz. 14 - Piotruś Pan. W cieniu dorosłości.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1

+ 14 VI (piątek), godz. 19 – Śmierć komiwojażera .

+ 15 VI (sobota), godz. 16.30 – Wstyd.

+ 16 VI (niedziela), godz. 16 – Wstyd.

+ 19 VI (środa), godz. 19 – Wstyd.

NOTOWANIA CENOWE

NA ZIELONYM RYNKU

Obecnie na zielonym rynku następują dynamicznie zmiany, trzymając rękę na pulsie podajemy ceny z tego rynku. Król naszych stołów ziemniak z tegorocznych zbiorów trzyma cenę i kosztuje 4-5 zł/kg, a tylko w malutkim wydaniu schodzi do 3 zł/kg. Natomiast ziemniak stary trzyma cenę i kosztuje w granicach 3-4 zł/kg. Nie-

tety drożeją pozostałe warzywa okopowe. Marchewka z ubiegłoroczonych zbiorów dochodzi do 4-5 zł/kg, ale rekordy cenowe biją pietruszka dochodzącą do 16 zł/kg lub w wydaniu nowalijki 6 zł/za pęczek. Też wysoką cenę ma seler 10 zł/kg, a za sztukę młodego trzeba zapłacić 6 zł/szt. Drogi jest por, bo kosztuje 4-6 zł/szt. Trzymają cenę buraki w formie nowalijki jako botwina trzeba zapłacić 4-5 zł za wiązkę, ale nowe buraki na kilogramy kosztują 3-4 zł/kg. Stara cebula prawie się zrównała z młodą i jej cena oscyluje w granicach 4-5 z/kg. Po mału tanieją pomidory i ogórki. Te pierwsze już możemy kupić od 4 zł/kg, a te najpiękniejsze kosztują 10 zł/kg. Tanieją ogórki i już można gruntowe było kupić od 6 do 8 zł/kg. Ta cena daje szansę wreszcie sporządzić sobie ogórki małosolne, które trzymają cenę na pl. Bieńczyce 20 zł/kg. Kupując ogórki za 6 zł/kg, koperek za 2 zł i czosnek za 2 zł/główka takie ogórki kosztują nas zdecydowanie taniej. Ogórki kiszone kosztują 12 zł/kg. W tej cenie jest młoda kapusta kiszona, a stara z ubiegłorego, kosztuje 8 zł/kg. Tanieją nowalijki. We wtorek można już było kupić po 13 zł/kg, a fasolka szpargowa zeszła do podobnej ceny 13-14 zł/kg.
Coraz bardziej jest obfita oferta zieleniny. Pęczek dorodnego koperku kupimy już od 2 zł/wiązka, a taki na kiszenie kosztuje 3 zł. Pietruszka zielona kosztuje 2 zł, a szczypior 2,50 zł/pęczek. Oczywiście kupimy zielony szczaw i szpinak w cenie kilku złotych za wiązkę. Tanieją kapustne. Młodą kapustę kupimy już od 4-5 zł/szt. Kalafiory zeszły do 4-5 z/szt. i podobnie brokuły. Trzyma cenę paryka, której cena wzrosła do 16 zł/kg. Droga jest też jarzyna w wiązkach składająca sie z głównie z nowych jarzyn i kosztuje 7-8 zł/wiązka.
Jeśli chodzi o owoce to kończą się truskawki, których cena dochodzi do 13-14 zł/kg, trzymają cenę czereśnie od 8 do 20 zł/kg, a stare jabłka kosztują 4-5 zł/kg. **(sp) fot. autor**

WALUTA

Ryzyko wdrożenia procedury nadmiernego deficytu przez Unię Europejską powoduje spadek kursu złotówki. W kantorze na placu Bieńczyce, paw. 24, tel. 12 641-46-29, zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 4,01-4,06 zł; euro: 4,31-4,36 zł; GBP: 5,10-5,16 zł; CHF: 4,45-4,51 zł. **(mp)**

KINO SFINKS – 14.06 – 20.06

Minimalne środki, maksymalne napięcie! **DO GRANIC** to hiszpański thriller psychologiczny, który zamyka się w zaledwie 77 minutach i niemal w całości rozgrywa się w jednej przestrzeni, a mimo to nie można oderwać od niego oczu. Ten festiwalowy przebój zdobył niemal 30 nagród na całym świecie, a krytyka okrzyknęła go „masterclassem suspensu". Diego i Elena chcą rozpocząć nowe życie w Stanach Zjednoczonych. Dopilnowali wszelkich formalności, jednak zostają zatrzymani na nowojorskim lotnisku. Prowadzone przez służby migracyjne przesłuchanie stawia pod znakiem zapytania nie tylko powody, dla których chcą zamieszkać w USA, ale także ich relację. Ile tak naprawdę wiedzą o sobie? Ile sekretów wytrzyma ich związek? Jak szybko można stracić zaufanie do najbliższej osoby? „Do granic" stawia niewygodne pytania, mnoży wątpliwości, zasiewa ziarno niepokoju i rozciąga wokół bohaterów misterną sieć podejrzeń. Film będzie można zobaczyć również w Filmowym Klubie Seniora we wtorek 18 VI o godz. 14:30.

DO USŁUG SZANOWNEJ PANI to smakowita komedia obyczajowa z Johnem Malkovichem w roli głównej. Andrew Blake osiągnął wiek, w którym niemal wszystkie bliskie mu osoby odeszły lub rozjechały się po świecie. Pod wpływem nagłego impulsu postanawia przekazać stery swojej firmy w ręce zaufanej asystentki i zatrudnić się w charakterze majordomusa we Francji, w rodzinnym kraju swojej zmarłej żony. Na miejscu nikt nie zna jego prawdziwej tożsamości i to mu się podoba. Niestety, kiedy Andrew pojawia się w posiadłości rodziny Beauvillier, nic nie wygląda tak, jak to sobie wyobrażał... Wdowa Nathalie, jego szefowa, zaskakuje osobliwymi zwyczajami... Z kucharką Odile nie jest łatwo znaleźć wspólny język, biorąc pod uwagę jej wybuchowy charakter i skrywane tajemnice. Młoda gosposia, Manon, wydaje się zagubiona i zrozpaczona. No i trzeba jeszcze wkraść się w łaski imponującego kocura o imieniu Mefisto. Andrew wie, że nie ma już wyboru. On, który był przekonany, że jego życie dobiega końca, będzie musiał zacząć je od nowa...

Ukraińska komedia **LEKCJE TOLERANCJI** to utrzymany w lekkim tonie, a przy tym pełen sarkazmu film oparty na głośnej sztuce Igora Bilyca „Gay Parade". Nadia jest nauczycielką, która w szczytnej idei europejskiej integracji widzi szansę na poprawienie bytu swojej rodziny. Namawia męża i dzieci, by zgłosili się do rządowego programu „Lekcje tolerancji", co ma im przynieść wymierne finansowe korzyści. Zgodnie z założeniami na pewien czas ma z nimi zamieszkać aktywista społeczności LGBTQ+. Poszczególni członkowie rodziny reagują na Wasyla z dużą podejrzliwością i dystansem. Mężczyzny to jednak nie zraża. Niespodziewanie obecność Wasyla wpływa na dynamikę rodzinnych relacji i ożywia uczucia, o jakich bohaterowie najwyraźniej dawno już zapomnieli. Matka, ojciec, córka i syn budują na nowo swoje relacje i rodzinne role. Ku zaskoczeniu wszystkich bohaterów Wasyl zagląda w ich dusze i odkrywa pragnienia, marzenia i smutki, które głęboko skrywali.

W piątek 14 VI o godz.19:00 Sfinks zapraszana wyjątkowy pokaz **WILCZYCY**, czyli klasyki polskiego horroru z autorską interpretacją Doroty Masłowskiej! Film Marka Piestraka z 1982 roku z Iwoną Bielską i Krzysztofem Jasińskim zawsze budził sprzeczne opinie i odczucia. Przenosi nas w
malowniczą scenerię zaboru austriackiego, gdzie główny bohater, Kacper Wosiński, staje przed trudnym wyzwaniem po tajemniczej śmierci swojej żony... Okazuje się, że odtrącona kobieta zaprzedała duszę diabłu. Film komentuje Dorota Masłowska, kultowa postać polskiej literatury, która w swojej narracji prowadzi groteskowy dialog z filmem. Komentuje, dopowiada, zasiewa wątpliwości - nadaje całkowicie nowej perspektywy odbioru. Opowieść "o Wosiu" nabiera nieoczekiwanego kształtu, dotykając granicy między strachem a... śmiechem.

REPERTUAR

14.06. (piątek): 17.00 Do usług szanownej pani, 18.00 Lekcje tolerancji, 19.00 Wilczyca. 15.06. (sobota): 17.00 Do usług szanownej pani, 18.00 Lekcje tolerancji, 19.00 Do granic. 16.06. (niedziela): 17.00 Do granic, 18.00 Lekcje tolerancji, 19.00 Do usług szanownej pani. 17.06. (poniedziałek): 19.00 Filmon – pokaz filmów nagrodzonych. 18.06. (wtorek): 14.30 Filmowy Klub Seniora i Seniorki: Do granic, 17.00 Do usług szanownej pani, 18.00 Lekcje tolerancji, 19.00 Do granic. 19.06. (środa): 17.00 Do granic, 18.00 Lekcje tolerancji, 19.00 Do usług szanownej pani. 20.06. (czwartek): 17.00 Do granic, 18.00 Lekcje tolerancji, 19.00 Do usług szanownej pani.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5, poleca:

+ Sabina Waszut, Sztuczny miód, Wydawnictwo WAB, 2024. Zima roku 1980. Baśka i Marylka są pielęgniarkami, pracują w szpitalu w Katowicach. Barbara ma męża milicjanta, eleganckie M-3. Chętnie chodzi do kina, spotyka się z koleżankami. Uważa się za nowoczesną kobietę. Marylka ma typową, dużą i zżytą ze sobą śląską rodzinę. Jej mąż pracuje w kopalni Wujek i działa w Solidarności. Gdy wybuchają strajki, te dwie zwykłe, a jednocześnie silne i niezależne kobiety stają przed życiowymi dylematami. Jak ochronić bliskich? Jak znaleźć w tym wirze historii i codzienności miejsce na miłość i bliskość? Sztuczny miód to świetnie napisana i poruszająca opowieść o tym, jak żyło się u schyłku PRL-u, gdy czasy były niepewne i czuło się wiszące w powietrzu napięcie, ale ludzie nie skąpili sobie życzliwości.

+ Ewa Sapieżyńska, Nie jestem twoim Polakiem. Reportaż z Norwegii, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Copyright 2023. To reportaż o Polakach, największej mniejszości narodowej w Norwegii, która rzadko jednak dochodzi do słowa w debacie publicznej w tym kraju. Własna historia autorki i rozmowy z wieloma innymi osobami, które przez ostatnie lata przeprowadziły się z Polski do Norwegii – artystami, budowlańcami, naukowcami, himalaistami. To rzecz o migracji, o Polsce i o Norwegii, o uprzedzeniach i rasizmie, ale również o solidarności i empatii, o prawach pracowniczych i o spotkaniach między ludźmi, które pozwalają nam zobaczyć się nawzajem bez etykietek.

DNI OTWARTE COGITEONU

Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon jest instytucją kultury Województwa Małopolskiego, powołaną 15 grudnia 2017 roku. Prace koncepcyjne nad utworzeniem centrum rozpoczęły się wcześniej. W połowie 2016 roku w Departamencie Inwestycji Strategicznych Województwa Małopolskiego powstały założenia merytoryczne i kierunki rozwoju, które określały m.in. charakter instytucji, zakres jej działania, tematykę wystawy stałej.

Równocześnie trwały prace nad ustaleniem lokalizacji centrum. W zasobach Województwa nie było odpowiednio dużej nieruchomości. Spośród wielu opcji jako najbardziej optymalna została wybrana propozycja zlokalizowania centrum w Czyżynach. W wielu miejscach Krakowa działki mają skomplikowany układ oraz trudną sytuację własnościową. Tak nie było w tym przypadku. Pola uprawne należały do osoby prywatnej, a pozostałe działki do podmiotów publicznych (Miasto Kraków oraz Politechnika Krakowska). To pozwoliło na szybkie pozyskanie gruntów. Nie bez znaczenia była też dostępność komunikacyjna i sąsiedztwo innej instytucji kultury Województwa Małopolskiego – Muzeum Lotnictwa Polskiego.

O tym jak będzie wyglądał sam obiekt w lutym 2018 roku zdecydowała komisja międzynarodowego konkursu architektonicznego, która spośród 45 propozycji wybrała koncepcję przygotowaną przez pracownię Heinle, Wischer und Partner Architekci. Zakładała ona postawienie 4 pawilonów, połączonych wspólną elewacją. Obiekt miał mieć trójkątny kształt i wznosić się stopniowo z poziomu gruntu od strony pasa startowego dawnego lotniska Rakowice-Czyżyny w kierunku al. Bora-Komorowskiego, gdzie osiągał maksymalną wysokość – 23 metry. Taka koncepcja została ostatecznie zrealizowana.

Nowa siedziba Cogiteonu rosła w Czyżynach przez ostatnie 3 lata. Powstał obiekt z przestrzeniami edukacyjnymi, własnym parkiem i ogrodem na dachu. 5 kwietnia generalny wykonawca, firma Hochtief Polska S.A., oficjalnie przekazało inwestycję. Centrum będzie mogło działać w pełnym zakresie: m.in. z interaktywną wystawą stałą, laboratoriami i pracowniami edukacyjnymi.

* * *

Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon zaprasza 21 i 22 czerwca (piątek i sobota) przed swój budynek, gdzie czekać będzie wiele niezwykłych atrakcji. Bilety na zwiedzanie wystaw oraz warsztaty w laboratoriach są dostępne na bilety.cogiteon.pl.

21 czerwca (piątek): Co słychać we wszechświecie? Transmisja online oraz przed budynkiem Cogiteonu. Godz. 18:00 Wykład inauguracyjny noblisty: Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki i popularyzator wiedzy rozpocznie wieczór wykładem na temat „Muzyka Sfer". Debata Naukowa: debata zgłębi ideę zmiany postrzegania Wszechświata i naszego miejsca w nim. Omówione zostaną filozoficzne przewroty i technologiczne przełomy, które wpłynęły na naszą wiedzę o kosmosie. Uczestnicy: prof. dr hab. Paweł Nurowski, prof. Marek Demiański, Aleksander Bogucicki, Andrzej Włodarczyk, Wojciech Siudmak, Artur Chmielewski. Moderacja: Marek Sawicki.

Koncert Leszka Możdżera: „Muzyka Kosmosu i Matematyka". Leszek Możdżer zaprezentuje koncert na dwa fortepiany, wkomponowując sygnały pozaziemskie i dźwięki odbierane przez radioteleskopy. Premierowe wykonanie utworu inspirowanego muzyką kosmosu przy akompaniamencie pulsarów. Dlaczego ten koncert będzie taki wyjątkowy i kosmiczny? Leszek Możdżer zagra zarówno na klasycznym fortepianie dwunastotonowym jak i na zupełnie niepowtarzalnym, jedynym na świecie, fortepianie dekafonicznym!

Od godz. 21:00 zapraszamy przed budynek Cogiteonu - wstęp wolny. Godz. 21:00 Koncert Józefa Skrzeka"Kosmiczne Brzmienie Syntezatorów". Koncert pod gwieździstym niebem z projekcjami artystycznymi tworzącymi kosmiczne minietiudy. Godz. 22:00 Mapping: „Kosmogonie" Wojciecha Siudmaka. Pokaz wybitnych dzieł Wojciecha Siudmaka, autora słynnych okładek do Diuny, na naszym budynku! Artysta czerpie inspiracje z odkryć i teorii naukowych. Jego twórczość jest przeniknięta rozmyślaniami o zagadkach wszechświata.

22 czerwca (sobota): Giełda Naukowa. Organizatorzy zapraszają przed budynek Cogiteonu - wstęp wolny. Od godz. 12:00 plenerowa impreza przed budynkiem oraz giełda naukowych ciekawostek na stoiskach partnerskich. Godz. 15:00 - Spotkanie autorskie z Michałem Rusinkiem, który opowie m.in. o nowej książce z serii „Apetyt na wiem" z przepisami kulinarnymi, ciekawostkami naukowymi oraz wierszami. To pierwsze wydawnictwo Cogiteonu! Będzie okazja do zdobycia autografu pisarza. Godz. 18:00 Koncert Majki Jeżowskiej, która zaśpiewa swoje największe przeboje. To niepowtarzalna okazja, aby przeżyć magiczne chwile przy muzyce, która łączy pokolenia. **(f)**

WEEKEND PEŁEN HAŁASU!

Słychać nas? No, jeszcze niezbyt. Dlatego robimy dla was Weekend Pełen Hałasu, by cała Nowa Huta, może cały Kraków, może cała Polska, dowiedziała się o nas, czyli o Teatrze Hałas.

W dniach 14-16 czerwca zapraszamy na weekend pełen przeżyć teatralnych, podczas którego odbędą się rozmaite wydarzenia, które przybliżą Wam kto stoi za Teatrem Hałas, co robią, a przede wszystkim jak to robią! Teatr Hałas to młodzieżowa grupa teatralna pod przewodnictwem pedagoga teatru i reżysera Filipa Komajdy, działająca w Klubie Zgody Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. Grupa w teatrze poszukuje inności, fizyczności i uczuć metafizycznych. Aktorzy Hałasu starają się polegać na swojej intuicji, odkrywać głębię przekazu i pracować zarówno ciałem, jak i duszą.

W piątek, 14 czerwca, już po raz dziesiąty młodzież z Teatru Hałas przedstawi swój spektakl „Uzewnętrznienie" na podstawie tekstów Witkacego. Z okazji jubileuszowego występu twórcy zapraszają na rozmowę, podczas której zdradzą kulisy swojej pracy. W sobotę, 15 czerwca, scenę przejmie dziecięca grupa teatralna z Klubu Zgody, przedstawiając szczery do szpiku kości spektakl, pt. „Pokój nauczycielski". Oprócz występów, w planach jest również aktywizacja publiczności! W sobotni poranek zapraszamy na trening aktorski, czyli teatralną pobudkę z zespołem teatru. Weekend natomiast zakończy się niedzielnym Hałaśliwym Happeningiem przy Zalewie Nowohuckim (okolice plaży). Zatem szykujcie się... 14-16 czerwca Teatr Hałas przejmuje Nową Hutę!

Program:

+ 14 czerwca (piątek), godz. 19:00 - „Uzewnętrznienie" + rozmowa z twórcami, spektakl Teatru Hałas, os. Słoneczne 16.
+ 15 czerwca (sobota), godz. 9:00 - Poranny trening aktorski z Teatrem Hałas, os. Słoneczne 16; godz. 17:00 - „Pokój nauczycielski" spektakl uczestników klubowych zajęć teatralnych, os. Słoneczne 16.
+ 16 czerwca (niedziela), godz. 13:00 - „Hałaśliwy Happening" performance i happening w wykonaniu Teatru Hałas, Zalew Nowohucki (okolice plaży), wstęp wolny.

(f)

Fot: Zirael Zawiła

Fot. Warsztaty Teatru Hałas

ARCHITEKTONICZNY SPACER PO MISTRZEJOWICACH

Ośrodek Kultury Norwida zaprasza na spacer po Mistrzejowicach. 15 czerwca o godzinie 14:00 uczestnicy i uczestniczki zagłębią się w architektoniczną historię dzielnicy.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych na terenie Nowej Huty zaczęły powstawać nowe osiedla mieszkaniowe: Osiedle Tysiąclecia i Złotego Wieku, a następnie osiedla Piastów i Bohaterów Września. Zespół urbanistyczny Mistrzejowic powstawał niejako w odpowiedzi na krytykę projektu realizowanych wówczas już od jakiegoś czasu Bieńczyc Nowych, które charakteryzowały się dominującymi w pejzażu dzielnicy, podłużnymi, dziesięciopiętrowymi wieżowcami, a przez to monumentalną skalą i koszarową kompozycją zabudowy. Spacerowicze i spacerowiczki poznają nie tylko koncepcje struktury drzewa czy liścia, ale także czym właściwie są słynne punktowce i puchatki.

Przewodnikiem podczas spaceru będzie Michał Wiśniewski, historyk architektury, członek Fundacji Instytutu Architektury. Obowiązują zapisy: www.okn.edu.pl/. **(f)**

PRZYJACIEL KONIKA POSZUKUJE WOLONTARIUSZY

Ognisko TKKF Przyjaciel Konika, Fort 49 1/ 4 „Grębałów", organizacja pożytku publicznego zaprasza wszystkich chętnych do uczestnictwa w grupach wolontariuszy pomagających przy zajęciach hipoterapii. Miejsce odbywania zajęć: Fort 49 1/ 4 „Grębałów" sąsiaduje z pętlą tramwajową „Wzgórza Krzesławickie" oraz z cmentarzem Grębałów. Wjazd od ulicy Kocmyrzowskiej. Zakres obowiązków wolontariusza: opieka nad dziećmi w czasie zajęć, asekuracja dzieci w czasie zajęć i pomoc w wykonywaniu ćwiczeń, współpraca z hipoterapeutą w zakresie przebiegu zajęć, opieka na końmi w czasie zajęć. Bliższe informacje: tel. 604-077-669; strona www.przyjacielkonika.pl. Projekt „Rehabilitacja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej – hipoterapia" dofinansowany jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. **(mp)**

XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
Nr 7/2024 (295)
14.062024 r.

BOBRY W DZIELNICY XVII

Na mapie Wzgórz Krzesławickich powstało miejsce, zdecydowanie godne odwiedzenia. Nowo otwarty Bobrowy Plac Zabaw zachwycił tych, którzy w niedzielę wzięli udział w Eko Pikniku. Kto jeszcze nie był, kto nie widział – serdecznie zapraszamy!

Radosne buzie dzieciaków, śmiechy, piski i wrzawa – wszystko to w trakcie Eko Pikniku, który odbył się 9 czerwca na Bobrowym Placu Zabaw w Węgrzynowice. To nowe miejsce na mapie Krakowa przyciąga niesamowite rzesze odwiedzających. Nie inaczej było podczas pikniku. Dumni mieszkańcy Węgrzynowic mieszali się z przyjezdnymi, którzy dzięki tej nowej atrakcji odkryli uroki tej części Krakowa. Dodatkowo szereg atrakcji od pysznej kawy i lodów przez warsztaty przyrodnicze i serwis rowerowy po malowanie buziek, które zawsze uszczęśliwia najmłodszych, sprawiły, że był to naprawdę udany dzień. Warto wybrać się na wycieczkę i odwiedzić to miejsce, bo jego urokliwy charakter spodoba się nie tylko rodzinom z dziećmi.

MAGICZNY DZIEŃ DZIECKA W FORCIE 49

MDK Fort 49 wraz z Radą Dzielnicy XVII zaprosił dzieci z terenu Wzgórz Krzesławickich na pełne radości i uśmiechu wydarzenie – Magiczny Dzień Dziecka. Z atrakcji i zabaw zorganizowanych specjalnie dla nich skorzystało aż 150 najmłodszych mieszkańców siedemnastki.

3 czerwca w Młodzieżowym Domu Kultury Fort 49 był dniem wyjątkowym, w którym nie zabrakło sportowych i artystycznych atrakcji. Były zabawy na wyspie przygód Nibylandii, indiańskie amulety, żeglarskie zabawy, teatralna opowieść o głębinach oceanów i leśnych skarbach, poszukiwanie zaginionego skarbu z Dzwoneczkiem i Piratami i wiele innych atrakcji ...

Dzieci wraz z nauczycielami z ogromnym zaangażowaniem wzięły udział w tej wyjątkowej przygodzie, uśmiech na ich twarzach był najlepszym podziękowaniem dla organizatorów.

IGRZYSKA SZEROKO OTWARTE, CZYLI PARYŻ W ŁUCZANOWICACH

Niby jak co roku, a jednak całkiem wyjątkowo! Święto Łuczanowic miało tym razem szczególny charakter i nawiązało do wielkiej sportowej imprezy, która co cztery lata skupia uwagę całego świata. Za nami Olimpijski Dzień Łuczanowic, przed nami Igrzyska Olimpijskie w Paryżu! Za tę pierwszą imprezę – bo o niej będzie mowa – odpowiadał Klub Aneks Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta oraz Rada i Zarząd Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie.

Święto osiedla po raz pierwszy zostało zorganizowane w nowej lokalizacji – tuż przy Klubie Aneks. Uroczystego otwarcia imprezy dokonała Małgorzata Jezutek – dyrektorka OKKNH oraz Danuta Radosz – kierowniczka Klubu Aneks.

Wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców i gości, którzy mogli podziwiać artystyczne występy najmłodszych – Wesołych Skrzatów z Przedszkola nr 63 w Wadowie, Wesołej Gromadki z Przedszkola Samorządowego w Dojazdowie i Formacji Tanecznej Aneks. Z solowym pokazem tanecznym zaprezentowała się Wiktoria Gil. Publiczność nie żałowała braw młodym artystom, którzy tańczyli, śpiewali i prezentowali sportowe układy choreograficzne. Jak przystało na wydarzenie o charakterze olimpijskim, zebrani mogli wziąć udział w rozmaitych konkurencjach, a na najlepszych czekały nagrody. Były zawody w rzutach do kosza, strzałach na bramkę czy olimpijskich tańcach. Uczestnicy dali z siebie wszystko, podobnie jak kibice, którzy dopingowali z całych sił.

Dni Łuczanowic słyną z mnóstwa atrakcji, zarówno dla dzieciaków jak i dorosłych, tak też było w tym roku. Nie zabrakło uwielbianych przez dzieci dmuchańców, zjeżdżalni, waty cukrowej, balonów i baniek mydlanych. Dużym zainteresowaniem cieszyło się też malowanie twarzy i kolorowe warkoczyki. Na starszych uczestników zabawy czekała z kolei bardzo bogata oferta cateringowa.

Ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa – nie dość, że każdy los wygrywał, to jeszcze wszyscy uczestnicy brali udział w losowaniu nagrody głównej – elektrycznej hulajnogi, którą zdobył szczęśliwy Piotruś!

To nadal nie wszystkie atrakcje jakie zorganizował Klub Aneks ze wsparciem Rady i Zarządu Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie. Obecni na wydarzeniu mogli obejrzeć widowisko muzyczne pt. „Bajkowe przygody", które wspaniale wpisało się w obchodzony 9 czerwca Międzynarodowy Dzień Przyjaciela. Wyjątkowym punktem programu był również pokaz tresury psów w wykonaniu Grupy Operacyjnej K9 z 8. Pułku Ułanów. Zarówno instruktorzy jak i psy nagrodzeni zostali gorącymi brawami.

Wielkim finałem Olimpijskiego Dnia Łuczanowic była zabawa taneczna z muzyką na żywo w wykonaniu zespołu No Name.

RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
os. Na Stoku 15, tel. 12 645 30 09, tel/faks 12 645 14 17, rada@dzielnica17.krakow.pl
Przewodniczący- Andrzej Dziedzic, zastępca przewodniczącego Jerzy Wójcik, członek zarządu Wiesław Wojnarski.

Dyżur Przewodniczącego Rady i Zarządu Andrzeja Dziedzica : poniedziałek i środa w godzinach 14.oo – 15.oo, w siedzibie Rady Dzielnicy XVII os. Na Stoku 15 w Krakowie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w sekretariacie Rady Dzielnicy pod numerem tel. 12 45 30 09

DNI NOWEJ HUTY

Tegoroczne Święto Dzielnicy przyciągnęło w okolice NCK prawdziwe tłumy. Wieczorny koncert wypełnił Skwer Budowniczych Nowej Huty do ostatniego miejsca. Wesołe miasteczko, prezentacje jednostek miejskich oraz mała scena, zapewniły atrakcje przez cały dzień. W sobotę, 8 czerwca, w wydarzeniu, którego gospodarzem była Rada Dzielnicy XVIII, w ciągu całego dnia udział wzięło kilkanaście tysięcy osób. Wydarzenie otwarł Przewodniczący Rady Miasta Jakub Kosek.

Chociaż jeszcze kilka godzin wcześniej padał deszcz, to podczas święta Nowej Huty przez cały czas trwania wydarzenia uczestnikom towarzyszyła piękna pogoda. Dopisali mieszkańcy, dopisali goście, na wysokości zadania stanęli organizatorzy i wykonawcy, w tym zaproszone gwiazdy. Na wszystkich, którzy w sobotę, 8 czerwca pojawili się przed Nowohuckim Centrum Kultury czekała moc atrakcji: rodzinny festyn, pokazy, prezentacje, zabawy, konkursy i koncerty na dwóch scenach. Wystąpili m.in. Bryska, Marika, Maciej Maleńczuk, grupy i zespoły artystyczne NCK oraz zaproszeni goście. W programie wydarzenia towarzyszącego „Noc Tańca" znalazły się pokazy tańca z różnych stron świata tańce narodowe, ludowe, tradycyjne, nowoczesne, dworskie, klasyczne, współczesne, orientalne i towarzyskie. W wydarzeniu łącznie udział wzięło około 600 tancerzy, przez cały dzień przed małą i dużą sceną przewinęło się około kilkanaście tysięcy osób. Te liczby mówią same za siebie!

Gospodarze wydarzenia, Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta, serdecznie dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do współtworzenia tegorocznych Dni Nowej Huty, najważniejszego wydarzenia w dzielnicy: „Podziękowania dla głównych sponsorów, KHK i ArcelorMittal, bez których to wydarzenie by się nie odbyło. Wasze wsparcie jest dla nas niezwykle cenne! Podziękowania dla NCK za organizację i wsparcie. Przede wszystkim jednak serdeczne podziękowania dla Was – Drodzy Mieszkańcy za to, że tego dnia byliśmy razem."

RADA DZIELNICY XVIII NOWA HUTA:
os. Centrum B 6, 31-927 Kraków, tel. **12-644-78-40**, e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl, www.dzielnica18.krakow.pl.
Zarząd: przewodniczący **Mariusz Woda**; z-ca przewodniczącego **Sebastian Piekarek**; członkowie zarządu: **Amelia Juszczak – Michalska, Andrzej Kowalik, Józef Szuba.**
Redakcja kolumny: Rada Dzielnicy XVIII.

HISTORIA ŻYCIA GEN. LUDOMIŁA RAYSKIEGO

Poniżej przybliżamy niepowtarzalną historię życia gen. Ludomiła Rayskiego wspominając o jego ojcu Teodorze. To czas ostatnich lat zaborów i odradzania się suwerennej Ojczyzny.

Ludomił Rayski brał udział w obu wojnach światowych, a w okresie międzywojennym próbował zbudować silne polskie lotnictwo. W czasie II wojny światowej walczył z Niemcami w Afryce, uzyskując stopień Air Commodore, czyli angielskiego generała. Jako pilot Dywizjonu 318 stacjonował w Brindisi, skąd latał ze zrzutami dla Powstania Warszawskiego. Jego losy były także związane Krakowem, gdzie jego rodzice mieli dom na ul. Pędzichów. Zetknął się z nowohucianinem por. Józefem Zubrzyckim, który kultywował jego pamięć, a poniższe wspomnienia powstały przed laty jego staraniem, a także Zeszyt Historyczny wydany przez Małopolską Fundację Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego poświęcony polskim lotnikom. Wspomnienai prtzypominamy dzięki grantowi UMK.

Palące się nocą budynki, słupy ognia, chmury czarnego dymu musiały sprawiać okropne wrażenie na generale Rayskim, kiedy tak krążył nad dachami Warszawy w czasie sierpniowych nocy tragicznego 1944 roku, aby zrzucić powstańcom zasobniki z bronią, żywnością i medycznym sprzętem. To wrażenie musiało być tym przykrzejsze, iż tam w dole, we wnętrzu tego ziemskiego piekła, znajdowała się żona generała wraz z córką.

Ten sławny lotnik, jedyny z generałów biorący udział w lotach bojowych II wojny światowej, przebywał w powietrzu 1519 godzin. Generał Ludomiła Rayski był dla polskich lotników walczących na Zachodzie wzorem i już legendą polskiego lotnictwa. W czasie Powstania Warszawskiego, trzykrotnie zasiadał za sterami halifaxa, żeby lecieć z pomocą do walczącej stolicy. Porucznik Józef Zubrzycki, który mieszkał w Nowej Hucie na osiedlu Górali, zaliczył w czasie drugiej wojny światowej 50 bojowych lotów nad okupowaną Europą, w tym osiem do Polski, i znał osobiście generała Rayskiego. Po raz pierwszy spotkał generała już w 1933 roku, kiedy ten wizytował ich Podoficerską Szkołę dla Małoletnich Lotników w Bydgoszczy, po raz drugi spotkał generała we Francji w 1940 roku, a następnie już podczas wspólnej lotniczej służby w Anglii. W Anglii generał Rayski był dla polskich lotników nie tylko wzorem, ale legendą polskiego lotnictwa. Stąd też po powrocie do Polski porucznik Zubrzycki czynił wszystko, żeby sylwetka generała Ludomiła Rayskiego znalazła poczesne miejsce nie tylko w historii lotnictwa, ale wśród najwybitniejszych polskich patriotów. Dlatego też po założeniu w Krakowie Klubu Seniorów Lotnictwa przed 40 laty, któremu prezesował, por. Zubrzycki uczynił tak wiele, żeby pamięć o generale nigdy nie zaginęła. Między innymi staraniem Klubu zostało wmurowane popiersie z brązu na budynku przy ulicy Pędzichów w Krakowie, który był kiedyś własnością rodziny Rayskich. 17 lat temu decyzją Rady Miasta Krakowa zostało nadane imię generała wiaduktowi obok AWF w Nowej Hucie. Również od wielu lat systematycznie organizowane są spotkania rocznicowe w Czasławiu w miejscu urodzenia generała. Od Powstania Warszawskiego minęło 80 lat. Podczas niego generał Rayski odbył trzykrotnie loty nad walczącą Warszawą. Zrzucał pomoc dla powstańców. Zresztą całe jego życie było podporządkowane niesieniu pomocy swojej Ojczyźnie. Dlatego chciałbym przybliżyć Czytelnikom tę wspaniałą sylwetkę.

***

O dokonaniach bojowych generała Rayskiego świadczy olbrzymia liczba odznaczeń, jakie otrzymał w swej wieloletniej karierze żołnierskiej. I tak generał Rayski to kawaler Orderu Virtuti Militari V klasy i Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych 6-krotnie, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, brytyjskim DSO i AFC, francuskim Legion d'Honeur ora wysokimi odznaczeniami: Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Finlandii, Grecji, Jugosławii, Łotwy, Norwegii, Portugalii, Rumunii, Szwecji, Turcji, Węgier i Włoch. Ludomił Antoni Rayski urodził się 29 grudnia 1892 roku w Czasławiu koło Dobczyc. Był synem Teodora Rayskiego, uczestnika powstania styczniowego, który po jego upadku, uciekając przed represjami, wyemigrował do Turcji, tam przyjął obywatelstwo i zaciągnął się do wojska, aby walczyć przeciwko wspólnemu wrogowi – Rosji. Wsławił się w wielu bitwach. W 1877 roku Teodor Rayski został awansowany do stopnia kapitana piechoty w Legionie Polskim armii „Dunaj". Umundurowanie legionowe było tureckie, oznaką zaś polskości – czapka krakuska z białym orłem. Po zdemobilizowaniu z wojska Teodor Rayski pracował przy budowie linii kolejowej Konstantynopol-Belgrad. Tam też dosłużył się emerytury, resztę więc życia postanowił spędzić w Ojczyźnie. Zamieszkał na terenie Galicji jako poddany imperium osmańskiego. W miejscowości Czasław zakupił dworek wraz z folwarkiem i tam też urodził się Ludomił Antoni Rayski – przyszły generał.

***

Ludomił wzrastał w atmosferze patriotyzmu i miłości dla Ojczyzny. W tym czasie rodzice zakupili w Krakowie przy ulicy Pędzichów kamienicę z minaretem. Szkołę średnią Ludomił rozpoczął w Krakowie, ale maturę zdawał w Krośnie. Po maturze Ludomił Rayski rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej na wydziale Inżynierii Lądowej. W 1912 roku wstąpił do Związku Strzeleckiego i tam odbył przeszkolenie podoficerskie. Na wieść o wydarzeniach w Sarajewie Ludomił zjawił się na Oleandrach w Krakowie. W 1914 roku Ludomił rozpoczął służbę w I Brygadzie Józefa Piłsudskiego i brał udział we wszystkich jej bitwach. Dnia 3 grudnia 1914 roku Ludomiła Rayskiego awansowano do stopnia podchorążego. W bitwie pod Łowczówkiem zostaje ranny. Kiedy w listopadzie 1914 roku Turcja przystąpiła do wojny, Ludomił Rayski jako poddany imperium zostaje powołany do wojska. W Turcji wstępuje do lotnictwa. Już w 1915 roku Rayski odbył swój pierwszy lot bojowy. Przez trzy lata walczył, strącając wiele nieprzyjacielskich maszyn. Latał na niemieckich albatrosach z silnikiem Mercedesa. Trzyletnią służbę zakończył w stopniu podporucznika. Po zakończeniu służby wojskowej, w poszukiwaniu Polski, porucznik Rayski trafił do polskich oddziałów tworzonych przez generała Lucjana Żeligowskiego na Kubaniu. Z wielkim bagażem doświadczenia i nadzieją na lepsze czasy przybywa L. Rayski do Polski. Wydawać by się mogło, że już nic nie jest w stanie zagrozić polskiemu państwu. Tymczasem nad Polską zawisła groźba bolszewickiej nawały. Polska w tym czasie nie dysponowała sprzętem lotniczym. Jednak na wyremontowanym niemieckim gruchocie LVG CV Rayski startuje z obserwatorem na rozpoznanie bolszewickiego zagrożenia. Potem przy pomocy Francji udaje się stworzyć eskadrę wywiadowczą, której dowodzenie przejął L. Rayski. Walczy nad Lwowem, zdobywają sławę najlepszego polskiego niszczyciela. Odznaczony zostaje Virtuti Militari i 4-krotnie Krzyżem Walecznych. Po zakończeniu wojny Ludomił Rayski ma na swoim koncie pełne siedem lat pobytu na froncie. Po wojnie dowodzi Stacją Lotniczą we Lwowie i tamtejszym dywizjonem. Następnie zostaje przeniesiony do wydziału zakupów w departamencie lotnictwa. Zajmując ważne stanowiska, Rayski czyni wszystko, żeby Polska stworzyła potężne lotnictwo. Marzył on także o szkoleniu załóg i dążył do stworzenia polskiego przemysłu lotniczego. Już w 1920 roku Rayski w stopniu majora zostaje komendantem Wyższej Szkoły Pilotów w Ławicy. Rayski pracował także nad ujednoliceniem metodyki szkolenia lotniczego oraz nad organizowaniem nowych ośrodków szkoleniowych zarówno dla personelu lotniczego, jak i obsługi technicznej. Jego zasługą jest powołanie i organizacja Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy, która stała się największym ośrodkiem tego typu w Europie. Potem powstały dalsze szkoły, które wykształciły zastępy mechaników najwyższej klasy, którzy w czasie drugiej wojny światowej udowodnili swą sprawność na równi z personelem latającym. Wielką zasługą Rayskiego było powołanie do życia Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Szkoła ta osiągnęła tak wysoki poziom, że zasłynęła jako „Szkoła Orląt", najwyżej notowana uczelnia w Europie. Systematyczny brak finansów na rozwój lotnictwa i kłody rzucane pod nogi generała nie pozwalały na osiągnięcie zakładanych celów. Dla porównania należy wspomnieć, że budżet Niemiec przeznaczany na cele lotnictwa był stokrotnie większy niż w Polsce międzywojennej.

***

Ludomił Rayski, działając na różnych stanowiskach, nie zaprzestawał studiów na Wydziale Dróg i Mostów Politechniki Lwowskiej, uzyskując tytuł inżyniera. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej Rayski na krótki czas zostaje szefem Departamentu Lotnictwa. Obejmując szefostwo nad departamentem, Rayski zostaje mianowany generałem. Nie mogąc jednak osiągnąć zakładanych celów, gen. Rayski kilkakrotnie składał prośby o dymisję. Chciał on bowiem stworzyć prawdziwe polskie lotnictwo, wyposażone w polskie samoloty, zaprojektowane przez polskich konstruktorów, wyprodukowane w polskich zakładach. Już w 1923 roku Rayski sprzeciwił się nabywaniu francuskich samolotów i doprowadził do likwidacji zaopatrywania polskiego lotnictwa w niemieckie samoloty typu Junkers. Dlatego też naraził się wielu protegowanym generała Władysława Sikorskiego. Kiedy jego starania o zwiększenie budżetu na lotnictwo nie odnosiły skutku gen. Rayski w 1939 roku złożył prośbę o dymisję. Zanim się to stało, wysłano go na czele misji wojskowej do Anglii celem zakupu broni dla wojska. Była to już spóźniona decyzja. W czasie kampanii wrześniowej obarczono gen. Rayskiego niesłusznym zarzutem, że z jego winy polskie lotnictwo nie mogło przeciwstawić się Niemcom. Zarzuty były tak ostre, że generał nie został przyjęty nawet do polskiego lotnictwa we Francji. Natomiast specjalnym rozkazem gen. Sikorski zesłał gen. Rayskiego do obozu odosobnienia w miasteczku Rothesay na wyspie Bute. W marcu 1940 roku gen. Rayski zgłosił się na ochotnika do armii fińskiej. Nie zdążył jednak wziąć udziału w walkach, ponieważ w tym samym miesiącu Finlandia zawarła pokój ze Związkiem Radzieckim. Został jednak przyjęty do Legii Cudzoziemskiej we Francji z przydziałem do lotnictwa w stopniu kapitana. Nagła kapitulacja Francji także uniemożliwiła mu walkę z wrogiem. Dlatego też gen. Rayski przedostaje się do Anglii i tam wstępuje do RAF-u w stopniu majora. W Anglii zostaje wybrany do dowodzenia elitą lotników polskich, których celem było konwojowanie samolotów z zachodniej Afryki do Egiptu. Była to niezmiernie ciężka i niebezpieczna służba. Praca w tropikach, w warunkach polowych, loty nad niezmierzonymi terenami pustynnymi i dżunglami podczas piaskowych burz stwarzała równie niebezpieczne sytuacje jak na froncie. Zabłądzenie lub awaria silnika równała się śmierci. Nikt jednak nie pytał o zgodę pięćdziesięcioletniego polskiego generała. Pełnił on więc bardzo ofiarnie tę ciężką służbę przez długi okres wojny, zyskując uznanie i stopień angielskiego generała – Air Comodore. Po tragedii w Gibraltarze, w której śmierć poniósł gen. Sikorski, naczelnym wodzem został gen. Kazimierz Sosnkowski, który mianował gen. Rayskiego na delegata Dowódcy Polskich Sił Powietrznych na Bliskim Wschodzie. Ta decyzja umożliwiła mu zasiadanie w bojowych samolotach. Stąd też przebywając w Brindisi, gdzie stacjonowały dwa ojczyste dywizjony, mógł generał Rayski zasiąść za sterami bojowego samolotu. I tak w składzie 318 Dywizjony „Gdańskiego" spędził wiele godzin za sterami myśliwskiego samolotu „Spitfire". Latał także nad Polskę ze zrzutami, a w czasie Powstania Warszawskiego generał Rayski wykonał trzy loty nad walczącą stolicę w składzie załóg 301 dywizjonu jako drugi pilot.

***

W lutym 1948 roku gen. brygady Ludomił Rayski został zdemobilizowany z Polskich Sił Powietrznych i wraz z innymi rozpoczął niełatwe życie cywila na londyńskim bruku. Do Polski nie miał ochoty wracać, żeby nie spotkał go los asa lotnictwa Stanisława Skalskiego. Dlatego też podjął pracę kreślarza, którą wykonywał przez siedemnaście lat. Jednocześnie prezesował Stowarzyszeniu Polskich Lotników w Anglii, służąc im pomocą. Generał Ludomił Rayski zmarł 11 kwietnia 1977 roku w Londynie. Prochy generała sprowadzono do Polski dopiero w maju 1993 roku i umieszczono w katedrze Wojska Polskiego w Warszawie. Na tablicy zaś umieszczono epitafium: „Przez swoich niedoceniony, nad orła lżejszy, od lwa mocniejszy".

Do druku przygotował: Sławomir Pietrzyk

GŁOS MŁODEJ HUTY
14.06.2024 r.
Nr 20/2024 (902)
gmh@o2.pl

Z MIŁOŚCI DO SPRAWNOŚCI

Fot. Jacek Martini-Kielan

Fot. Maciek Zygmunt

Nie jest najpopularniejszą sztuką w naszym kraju, choć uczy imponujących rzeczy, a także tych cennych na co dzień – radzenia sobie z trudnościami, cierpliwości, uważności. Cyrk, bo o nim mowa, znalazł w Klubie 303 Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta dobry dom. A młodzi adepci doskonałe warunki rozwoju i gorącą pasję.

Jedni kopią piłkę, inni rzucają nią do kosza. Oni po niej chodzą! No dobra, nie do końca po piłce, a po kuli cyrkowej, ale jednak! Młodzieżowa grupa Cyrk-O-Maniacy liczy obecnie 10 osób i obchodzi w tym roku ósme urodziny. Pod czujnym i czułym okiem klubowego instruktora Dominika Pawlika, uczy się żonglerki, jazdy na monocyklach, chodzenia po linie i na szczudłach. Jeden z członków grupy – Piotr – ma w swoim repertuarze nawet fire show i pokazy iluzji.

Grupa ma na koncie liczne występy, wśród najważniejszych znalazł się spektakl „Nibyluk" zaprezentowany na zaproszenie Teatru KTO w ramach 32. ULICA Street Theatre Festival i Międzynarodowy Pokaz Cyrkowy „Kosmos" na Rynku Głównym w Krakowie. Co roku Cyrk-O-Maniacy dbają o oprawę artystyczną parady rowerowej w ramach Velo Huta. To właśnie dla tej imprezy ekipa nauczyła się jeździć i wykonywać akrobacje na monocyklach.

Od wielu lat młodzi cyrkowcy z Klubu 303 zaglądają do Francji i Niemiec w ramach Projektów Międzynarodowej Wymiany. Koledzy i koleżanki z Cyrku Naphtaline i Tasifan bywają także w Polsce – wspólnie trenują, tworzą pokazy, otwarte sceny i poznają nowe dyscypliny.

Trzeba zaznaczyć, że Cyrk-O-Maniacy to nie tylko grupa nastolatków wpadająca dwa razy w tygodniu na trening. To zgrane towarzystwo, które potrafi się wspierać i inspirować. Wykorzystują każdą okazję do dodatkowych ćwiczeń i budują siłę charakteru – tu przecież na efekty pracy trzeba czekać, czasem bardzo długo, radząc sobie po drodze z momentami zwątpienia. Zresztą, jak sami przyznają, cyrk to dla nich nie tylko trening umiejętności, to „życie, rodzina, dom".

> Młodzieżowa grupa Cyrk-O-Maniacy liczy obecnie 10 osób i obchodzi w tym roku ósme urodziny.

Cyrk-O-Maniacy to obecnie najstarsza stażem grupa cyrkowa w Klubie 303. Nie sposób jednak nie wspomnieć o innych aktywnościach związanych z tą ciekawą sztuką: w Klubie działa otwarta przestrzeń treningowa dla osób zainteresowanych cyrkiem i zerówka cyrkowa dla dzieci i młodzieży. Ta ostatnia stawia na rozwój psychomotoryczny i poza sprawnością fizyczną zwraca uwagę na współdziałanie i budowanie grupowej świadomości. Absolwenci zerówki mogą kontynuować przygodę w Dywizjonie Cyrkowym, gdzie pokonują kolejne stopnie wtajemniczenia.

Klub 303 organizuje też cykliczne imprezy: Cyrkową sobotę i Festiwal Rozmaitości. Wydarzenia gromadzą miłośników parad i aktywności okołocyrkowych oraz angażują do zabawy nie tylko dzieci i młodzież, ale także całkiem już dorosłych uczestników.

Warto dodać, że Klub 303 jest pierwszą nowohucką i drugą krakowską instytucją, która postawiła na cyrk i swoimi działaniami rozbudza nowe zainteresowania kulturalne mieszkańców. To odważna i ciekawa misja w rzeczywistości, w której częściej schlebiamy gustom niż je kreujemy. Co więcej, wygląda na to, że się da – lokalne działania Klubu Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta zostały docenione przez Cirque du Soleil, najważniejszy autorytet w dziedzinie sztuki cyrkowej, a rozwój amatorskiego ruchu artystycznego nabiera tempa.

Fot. Maciek Zygmunt

Fot. Jacek Martini-Kielan

SPORT

Z NOTESU KIBICA

15.06 (sobota) – godz. 16, piłkarska klasa A – grupa II: Szreniawa Koszyce – Zawisza Sulechów, Galicja Raciborowice – Prądniczanka II Kraków, Wanda – Bratniak Kraków
15.06 (sb) – godz. 16, piłkarska klasa A – grupa II: Wanda – Bratniak Kraków, Galicja Raciborowice – Prądniczanka II Kraków, Szreniawa Koszyce – Zawisza Sulechów
15.06 (sb) – godz. 17, V liga piłki nożnej – grupa zachodnia: Sokół Kocmyrzów – Radziszowianka Radziszów
15.06 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Błyskawica Wyciąże – UKS Sygneczów, Nadwiślanka Nowe Brzesko – Ledniczanka Lednica Górna, Wawrzynianka Wawrzeńczyce – Contra Sułków, Wiarusy II Igołomia – Wieliczanka Wieliczka
15.06 (sb) – godz. 18, piłkarska klasa B – grupa III: Albertus – Prokocim II Kraków (dawne boisko Sparty za zakładami tytoniowymi)
16.06 (niedziela) – godz. 11, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Puszcza Niepołomice – Pogoń Skotniki
16.06 (niedziela) – godz. 11, piłkarska klasa B – grupa I: Kosynierzy Łuczyce – LKS Polanowice

ZAJĘLI 4. MIEJSCE W MP

W czterech miejscowościach wokół Opola odbyły mistrzostwa Polski masters w piłce ręcznej. Rywalizacja toczyła się w jednej kategorii kobiecej oraz aż w czterech męskich.
Wśród zespołów grających w kategorii panów +35 – była najliczniej obsadzona – nie zabrakło bardzo aktywnych szczypiornistów Hutnika, którzy ciągle gdzieś występują. Niedawno wzięli udział w Masters Handball World Cup 2024 w Chorwacji. Jednak w starszej kategorii +40, zajmując piątą lokatę. W kraju poszło im lepiej , zresztą stawka była liczniejsza.
Wyniki ich spotkań: Budowlani Nowa Sól 15-7, Dzik Warszawa 12-14, Trójka Ostrołęka 11-5; ćwierćfinał: Viking Żukowo 15-13; półfinał: Pogoń Zabrze 16-18; mecz o trzecie miejsce: Dzik 10-16. Mistrzem została Pogoń, 2. Gorzyce Wlk. 3. Dzik, 4. Hutnik.
W niedzielę,16 lipca, w hali Suche Stawy odbędzie się II Memoriał Dariusza Sobczyka młodych szczypiornistów z roczników 2010-12. **(dan)**

GRALI DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Jak zwykle na początku roku na stadionie Grębałowianki pojawiło sporo osób. Odbywała się bowiem impreza charytatywna, z której dochód przekazywany jest na rzecz osób niepełnosprawnych. Było to już dziesiąte takie spotkanie.
Podczas każdego takiego wydarzenia nie brakuje sportowych zmagań i dobrej zabawy, szczególnie dla dzieci i tych potrzebujących. Tym razem rozegrano trzy mecze piłki nożnej. Zmierzyły się w nich zespoły Rodzina i Przyjaciele, reprezentacja Księży Archidiecezji Krakowskiej i Diecezji Bielsko-Żywieckiej oraz oldbojów Grębałowianki. Na boisko mogli wyjść chyba wszyscy chętni i zaprezentować swoje umiejętności futbolowe, choćby w konkursie rzutów karnych. We wszystkich tych zmaganiach nie ważne są jednak wyniki, ale zabawa i sprawianie innym radości, zwłaszcza tym dotkniętym przez los. Tak było też i teraz.
Za każdym także razem odbywa się licytacja pamiątek sportowych, z której dochód przeznaczony jest na rzecz tych potrzebujących osób, które są głównymi bohaterami. Cechą szczególną tej aukcji jest, że im bliżej tego wydarzenia, tym z każdym dniem spływa coraz więcej tych pamiątek ofiarowanych z różnych stron. Powodzeniem cieszą się zwłaszcza koszulki piłkarskie z autografami znanych graczy i klubów. Są jednak też ludzie, którzy chociaż nie interesują się sportem, to wspomagają całą imprezę na inny sposób, czy to finansowo, czy też rzeczowo. Ich lista co roku jest długa.
W tym roku, po odliczeniu kosztów, zebrano w ten sposób 11 852, 50 zł. Przeznaczone zostaną na wsparcie Wspólnot Wiara i Światło, Ziarenka i Kamyczki, Przystanek Przyjaźń oraz Stowarzyszenie Dobro Dziecka wspierające szkołę specjalną ZSS nr 14.
– Serdeczne podziękowania dla trzech zespołów i każdego zawodnika z osobna. Za Wasz wkład, czas i rozegranie emocjonującego turnieju dla tak wielu kibiców. Składamy podziękowania za przybycie na tą charytatywną imprezę wszystkim osobom niepełnosprawnym, ich rodzinom, a także firmom i ludziom pomagającym nam w tym, żeby znowu doszło do naszego spotkania. Także tym, którzy wspomagają nas w ciągu. Dziękujemy wszystkim z całego serca – takie słowa składał pomysłodawca tej imprezy i współorganizator od samego początku, Bernard Łach. **(dan)**

BARTOSZEK ZREZYGNOWAŁ

Sporo niespodziankę sprawił prezes spółki „Niepołomicki Sport", prowadzącej ekstraklasową drużynę Puszczy Niepołomice, Marek Bartoszek. Nagle złożył dymisję, czego mało kto się zapewne spodziewał.
Dzień wcześniej w krakowskiej prasie ukazał się z nim wywiad, z którego dało się wyczuć, iż pełnione przez niego obowiązki sprawiają mu spore zadowolenie. Szczególnie, że zespół powszechnie skazywany na degradację, jako jedyny z beniaminków uniknął spadku, zajmując dwunaste miejsce. Było więc z czego się cieszyć. Podobnie wypowiadał się w rozmowie z „Przeglądem Sportowym" na początku ubiegłego tygodnia, choć w obydwu wywiadach mówił, że oczywiście trochę zmęczenia odczuwa, ale o tym napomykała niejedna osoba w klubie. Relaksuje się prowadząc spikerkę, w tym w spotkaniach reprezentacji narodowej i już po ogłoszeniu dymisji można było go usłyszeć na Stadionie Narodowym w trakcie spotkania Polski z Ukrainą.
Kto będzie jego następcą na początku bieżącego tygodnia jeszcze nie było wiadomo. Na razie wiele rzeczy wykonuje prezes klubu Puszcza, Jarosław Pieprzyca, który wraz z burmistrzem Niepołomic, Michałem Hebdą, spotkał się z prezesem Cracovii, w sprawie występów Puszczy do grudnia na stadionie przy ul. Kałuży. Strony podobno się porozumiały co do zasad, ale umowy jeszcze nie podpisano. Pierwszy mecz w nowym sezonie „Żubry" rozegrają na nim 27-28 lipca z Górnikiem Zabrze. Tydzień wcześniej zainauguruje rozgrywki na wyjeździe z mistrzem Polski, Jagiellonią Białystok. Przed rozpoczęciem sezonu „Żubry" rozegrają aż sześć sparingów. Już w ten weekend z Ruchem Chorzów, a kolejne z Wisłą Kraków, Rakowem Częstochowa, Polonią Bytom, ŁKS Łódź i Termalicą Nieciecza. **(dan)**

CZY SICIARZ POBIEGNIE W IO?

Sport wyczynowy w Krakowie upada od lat. Najlepszym tego przykładem niech będą Igrzyska Olimpijskie w Tokio w 2021 roku. Z naszego miasta uczestniczyło w nich ledwie sześć sportsmenek, mężczyzny nie było żadnego. Więcej reprezentantów było ze znacznie mniejszych miast, np. Grudziądza, Olsztyna, Rzeszowa, Lublina.
Jeszcze gorzej będzie w najbliższych Igrzyskach. Zanosi się na to, że pojadą dwie szpadzistki z AZS AWF. Mniejsze szanse ma lekkoatletka, biegająca na 100 metrów przez płotki, Klaudia Siciarz, również z akademickiego klubu z Czyżyn. W poprzednich wzięła udział, a w swoim sportowym życiorysie ma m.in. starty w dwóch mistrzostwach świata i innych wielkich imprezach. Teraz wystartowała w odbywających się w Rzymie mistrzostwach Europy. Było to pewnym zaskoczeniem, gdyż przez miniony rok pochodząca z gminy Igołomia-Wawrzeńczyce zawodniczka uzyskiwała gorsze wyniki, a najlepszy czas z tego roku wynosił 13,10 sek. W Rzymie dostała się jednak do półfinału – znalazły się w nim aż cztery Polki, co oznacza, że konkurencja jest duża – z czasem 12,94 sek. (jej życiowy rekord wynosi 12,82). Co ciekawe, jedna z naszych płotkarek, Klaudia Wojtunik, musiała po skandalicznych decyzjach sędziów – przez całe mistrzostwa popełnili bardzo dużo błędów – wystartować w biegu eliminacyjnym dwa razy, w tym raz samotnie.
Była to więc dla zawodniczki AZS AWF udana impreza, ale wciąż do startu w Paryżu brakuje jej jednej rzeczy. Otóż nie uzyskała minimum kwalifikacyjnego. Mimo to wydaje się nie tracić nadziei, że pojedzie nad Sekwanę. – Przede mną jeszcze są choćby mistrzostwa Polski – mówiła z wiarą w głosie po półfinale ME, Klaudia Siciarz.
Jeśli chodzi zaś o wspomniane szpadzistki, Renatę Knapik-Miazgę i Alicję Jarecką, to znalazły się w czwórce – tyle naszych zawodniczek ma prawo startu w Paryżu – na rozpoczynające się 18 czerwca ME w Bazylei. Będzie to najważniejszy start przed Igrzyskami, a ich obecność w kadrze zdaje się świadczyć, że wystartują we Francji. **(dan)**

Z PIŁKARSKICH BOISK

Małopolska Liga Juniorów Młodszych. MKS SMS – Hutnik II 0-4 (0-1), Halniak Maków Podhalański – AS Progres 3-2 (1-2), Limanovia Limanowa – Puszcza Niepołomice 0-1 (0-). Do zakończenia rozgrywek pozostała tylko kolejka. Na czele znajduje się Garbarnia Kraków – 78 pkt, a zaraz za nią znajduje się Hutnik II – 63 pkt, Puszcza – 53 pkt, 9. AS Progres – 38 pkt. Znanych jest już trzech spadkowiczów, a zagrożone są jeszcze dwie drużyny, Unia Tarnów – fatalny sezon dla tego klubu – i Pogoń Skotniki.
V liga – grupa zachodnia. KS Olkusz – Sokół Kocmyrzów 1-5 (0-2): Obrzud, Źródlewski, Mrożek, Dykacz, M. Feret. Prowadzą rezerwy Wieczystej Kraków –75 pkt, za którymi plasuje się Pcimianka Pcim – 60 pkt i te obydwie drużyny zapewniły sobie awans. Sokół zrobił krok do góry i teraz jest siódmy – 47 pkt. Spadkiem jest zagrożonych jeszcze kilka drużyn.
Klasa okręgowa – grupa II. Clepardia Kraków – Grębałowianka 4-1 (1-0): Gruchała; Partyzant Dojazdów – Kabel Kraków 2-0 (2-0): Tyrkalski 2. Była to ostatnie kolejka sezonu. Do piątej ligi awansował Kmita Zabierzów – 64 pkt, a w barażach zagra Pogoń Skotniki – 62 pkt Udany był to sezon dla Grębałowianki, która bowiem tak wysoko nie była. Zajęła bowiem czwarte miejsce – 44 pkt , 6. Partyzant – 44 pkt. O pozycjach 4-6 zadecydowała mała tabela. Spadek dotknął Bieżanowiankę Kraków i możliwe, że to samo spotka Gwiazdę Ściejowice.
Klasa okręgowa – grupa III. Złomex Branice – Tempo Rzeszotary 3-1 (1-1): Zeszczuk, Moniak, Kuzmycz. Promocję uzyskała Raba Dobczyce – 65 pkt, w barażach powalczy natomiast Orzeł Myślenice – 60 pkt, 6. Złomex – 41 pkt. Spadła Zielonka Wrząsowice – 7 pkt, a przypuszczalnie degradacja może dotknąć jeszcze Hejnał Krzyszkowice i Zryw Szarów.
Klasa A – grupa I. Dragoons Kraków - Szreniawa Koszyce 7-0 (4-0); Wanda – Ekler Baranówka – Prądniczanka II Kraków 2-1 (1-0): Równiatka, Kurowski; Galicja Raciborowice – Wanda 4-2 (1-1): Herian, Kania, Jarosz, Karpierz – Głowa, Bagnicki; Zawisza Sulechów – Płomień Kościelec 1-5 (0-4): mecz przerwany przy stanie 1-0. Prowadzi Michałowianka Michałowice – 71 pkt. Druga jest Wanda – 59 pkt (mecz mniej), 3. Ekler – 54 pkt, 4. Galicja – 46 pkt, 5. Szreniawa – 42 pkt, 11. Zawisza – 23 pkt, 12. Sparta – 20 pkt.
Klasa A – grupa wielicka. Wolni Kłaj - Wiarusy Igołomia 1-1 (): ; Batory Wola Batorska 7-1 (2-0): Siwek, Machaj, Grzegórzko 2, Fanaia, Ziółko, Leśniak – Suder; Iskra Zakrzów – Dąb Zabierzów Bocheński 4-2 (2-0): Wolny, Stepankow. Wiarusy (61 pkt) w starciu z najgroźniejszym przeciwnikiem zapewnili sobie powrót do klasy okręgowej. Dąb skończył sezon na dziewiątej pozycji – 36 pkt. Batory zajął ostatnie miejsce z 10 pkt i następne rozgrywki spędzi poziom niżej na skutek błędów popełnionych regulaminowych jesienią , za co odebrano im 12 pkt.
Klasa B – grupa I. Wierzbowianka Wierzbno – Kosynierzy Łuczyce 3-7, Strażak Goszcza – Trątnowianka Trątnowice 4-1. Liderem jest Orzeł Iwanowice – 51 pkt i tyle samo ma następny w tabeli Jastrzębiec Książ Wielki. Piąty jest Strażak – 33 pkt, a zanim znajdują się Kosynierzy – 28 pkt
Klasa B – grupa III. Uniwersum Kraków – Albertus 1-5. Prowadząca Pogoń II Skotniki – 53 pkt, wywalczyła awans, 11. Albertus – 12 pkt. Ostatnia kolejka w sobotę.
Klasa B – grupa wielicka. Contra Sułków – Wiarusy II Igołomia 5-1, Wieliczanka Wieliczka – Nadwiślanka Nowe Brzesko 0-7, Ledniczanka Lednica Górna – Błyskawica Wyciąże 3-0, Targowianka Targowisko – Wawrzynianka Wawrzeńczyce 6-1– Start Brzezie 2-2. Do zakończenia zmagań pozostały spotkania w najbliższy weekend. Nadwiślanka – 58 pkt, 12. Błyskawica – 21pkt, 13. Wawrzynianka – 14 pkt, 14. Wiarusy II – 11 pkt. **(dan)**

ZACZNĄ GRY OD SANDECJI

Piłkarze Hutnika jeszcze są na urlopach, ale już 17 czerwca rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Trenować będą jak zwykle na Suchych Stawach, a dalej będzie ich prowadzić trener Maciej Musiał.
Pierwszy sparing czeka ich tydzień wcześniej niż podawaliśmy, gdyż już po pięciu dniach, w sobotę, 22 czerwca, spotkają się z Sandecją Nowy Sącz (jej szkoleniowcem jest Robert Kasperczyk , wychowanek, piłkarz i trener Hutnika). W następny weekend zagrają z Grębałowianką, na jubileusz 70-lecia tego klubu. Dzień później zmierzą się z GKS Katowice, który dzięki świetnej wiośnie sprawił wielką niespodziankę, awansując do ekstraklasy. W kolejnych sparingach zagrają z Garbarnią Kraków (6 lipca) – wiele wskazuje, że będzie to mecz pożegnalny Krzysztofa Świątka, który zakończył występy w Hutniku – i ten mecz odbyłby się na nowohuckim stadionie. W kolejnym spotkaniu zagrają z Wiślanami Jaśkowice (13 lipca). Tydzień klubu rozpoczną się rozgrywki II ligi.
Zespół Hutnika zapewne opuści bramkarz Wiktor Kaczorowski, którego pozyskano rok temu. W rundzie jesiennej to stawał w bramce, ale w wiosennych rewanżach, po powrocie do klubu Doriana Frątczaka, to zawodnik strzegł hutniczej bramki. Kaczorowski teraz dostał wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy, co może oznaczać, że Hutnik będzie starał się też pozyskać jakiegoś golkipera. Przypomnijmy, że chce sprowadzić m.in. środkowego obrońcę, rozgrywającego, środkowego napastnika. Szefowie klubu prowadzą jeszcze rozmowy z piłkarzami, którym kończą się kontrakty.

(dan)

CO WARTO WIEDZIEĆ O „CHOROBIE TYSIĄCA TWARZY”?

Co miesiąc ponad 200 Polaków dowiaduje się, że choruje na stwardnienie rozsiane. Choroba ta powoduje uszkodzenia układu nerwowego, prowadząc do częściowej bądź pełnej niepełnosprawności. Na czym polega , jakie są typowe objawy oraz metody leczenia tej choroby?

Stwardnienie rozsiane, inaczej SM, to przewlekła choroba ośrodkowego układu nerwowego. Jest wywołana nieprawidłowym działaniem układu odpornościowego, który zaczyna atakować osłonki nerwów, zaburzając przekazywanie impulsów nerwowych. Określenie „rozsiane” w nazwie choroby oznacza występowanie zmian chorobowych w różnych miejscach układu nerwowego.

- SM dotyka młodych ludzi w kluczowym momencie ich życia osobistego i zawodowego. Pacjenci dowiadują się o swojej diagnozie między 20 a 40 rokiem życia. Zdecydowaną większość chorujących stanowią kobiety – aż 71%. - zauważa Anastasiia Danhulzhi z 4DCenter.

Wyróżnia się trzy główne rodzaje stwardnienia rozsianego: rzutowo remisyjne, pierwotnie postępujące i wtórnie postępujące. W przypadku tego pierwszego okresy zaostrzeń (rzutów) przeplatają się z okresami, w których objawy stają się łagodniejsze. W postaci pierwotnie postępującej choroba przebiega bez charakterystycznych remisji, a stan pacjenta powoli się pogarsza.

Stwardnienie wtórnie postępujące występuje najczęściej u pacjentów, którzy nie stosują leków. Stan chorych pogarsza się w sposób ciągły.

- Objawy i przebieg choroby mogą być różne u każdego pacjenta. Dlatego też SM potocznie nazywamy „chorobą tysiąca twarzy”. Do tych najczęściej występujących symptomów w początkowej fazie choroby zaliczamy nagłe, chwilowe zaburzenia widzenia, ciągłe zmęczenie, trudności z utrzymaniem uwagi, zawroty głowy i zaburzenia mowy. – dodaje Anastasiia Danhulzhi – Im wcześniej pacjent pojawi się w gabinecie specjalisty, tym będzie miał większe szanse na normalne życie.

Z czasem w przebiegu choroby pojawiają się m.in.:

+ dolegliwości bólowe,
+ zaburzenia czucia, np. parestezje, niedowłady kończyn,
+ zaburzenia równowagi,
+ przewlekłe zmęczenie,
+ drżenia mięśniowe,
+ upośledzenie chodu,
+ wzmożenie napięcia mięśniowego, które powoduje skurcze mięśniowe,
+ zaburzenia oddawania moczu i stolca,
+ zaburzenie funkcji poznawczych – upośledzenie pamięci, koncentracji i uwagi,
+ dysfunkcje seksualne, np. zaburzenia erekcji u mężczyzn,
+ neuralgia nerwu trójdzielnego.

Pomimo ogromnego poziomu zaawansowania dzisiejszej medycyny, przyczyny stwardnienia rozsianego wciąż nie zostały w pełni zdefiniowane. Uważa się, że jest to choroba autoimmunologiczna, której rozwój mogą napędzać czynniki genetyczne. Nie bez znaczenia są również uwarunkowania środowiskowe. Z analiz obszarów występowania choroby wynika, że znacznie częściej atakuje ona osoby zamieszkujące kraje oddalone od równika. Ma to mieć związek z intensywnością padania promieni słonecznych oraz wynikającymi z niej odmiennościami dotyczącymi ilości witaminy D w organizmach.

Niestety, ale SM pozostaje z człowiekiem do końca jego dni. Nie istnieje bowiem lek, który pozwoliłby na całkowite zatrzymanie postępu choroby i wyzdrowienie. Leczenie stwardnienia rozsianego skupia się głównie na spowalnianiu jego postępów, a także niwelowaniu objawów. Kluczowe jest utrzymywanie pacjenta w jak najlepszej kondycji fizycznej i psychicznej.

Stwardnienie rozsiane jest jedną z tych chorób, które mogą utrudniać, a nawet uniemożliwiać normalne funkcjonowanie. Należy jednak pamiętać, że obecny stan wiedzy i dostęp do wsparcia specjalistów pozwala na prowadzenie szczęśliwego życia, realizując się na polu rodzinnym, zawodowym a także osobistym.

(red)

ARCHEOLOGIA

W BRANICKICH DWORACH

Zespół dworsko-parkowy w nowohuckich Branicach, o czym była już wielokrotnie mowa na łamach „Głosu", jest kompleksem wyjątkowym. Unikatowość ta wynika z faktu, iż na jego terenie mieszczą się dwa świetnie zachowane obiekty reprezentujące odmienne style architektoniczne.

Lamus, czyli renesansowy dwór wieżowy Branickich, został ufundowany na początku XVII wieku jako symbol władzy i górowania nad okolicą. Budowla ta, wzniesiona przez możnowładczy ród Gryfitów, miała podkreślać społeczny status fundatorów. Wieża z Branic, choć niewielka rozmiarami, stanowiła świadectwo władzy, jaką ówcześnie dzierżyli w swych rękach Braniccy.

Kolejny dwór, powstały już na zlecenie rodziny Badenich pod koniec XVIII wieku, miał być dla właścicieli wygodną, obszerną rezydencją mieszkalną. Ów gmach, w tak charakterystycznej formie parterowego, murowanego domostwa z portykiem frontowym z kolumnami, stał się swoistym, często spotykanym elementem krajobrazu polskiej wsi. Dwór Badenich zdołał przetrwać zawieruchę dziejową, obecnie zaś jest wymownym świadectwem minionej epoki.

W tym urokliwym kompleksie rezydencjonalnym w Branicach znajduje się Nowohucki Oddział Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Instytucja ta realizuje szereg zadań, a jednym z nich są obowiązki związane z edukacją i popularyzacją archeologicznego dziedzictwa Nowej Huty. W tym celu Muzeum angażuje się w różnorodne wydarzenia, starając się zaspokoić społeczne potrzeby. Jednym z celów jest przyciągnięcie publiczności i zwiększenie grona potencjalnych odbiorców.

Przedsięwzięciem, które ma dużą rzeszę miłośników, jest Małopolski Piknik Archeologiczny. Ta cykliczna impreza plenerowa pozwala przybliżyć dzieje naszego regionu. Tegoroczna, 18. edycja muzealnego wydarzenia odbędzie się już w najbliższą sobotę (15 czerwca). „W branickich dworach" to przewodnie hasło towarzyszące naszej imprezie, co oznacza, że uczestnicy będą mogli poznać klimat życia dworskiego. Grupy rekonstruktorskie (Kampania Gryfinów oraz Mme Chantberry) w strojach z epoki, podczas występów przeniosą widzów w minione czasy. Oczywiście nie zabraknie cieszącej się wyjątkową popularnością Akademii Młodego Archeologa czyli szkoły dla najmłodszych adeptów archeologii. Będą oni mogli zdobywać umiejętności potrzebne w wykonywaniu tego trudnego zawodu. Wydarzenie uzupełnią różne konkursy. W dworze późnorenesansowym otwarte będą także dwie interesujące wystawy: stała „Archeolodzy dla Nowej Huty" i czasowa „Ceramika pokucka ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku".

18. Małopolski Piknik Archeologiczny wpisuje się w inicjatywy organizowane w ramach Europejskich Dni Archeologii, celem których jest prezentacja dziedzictwa archeologicznego. To również idealna okazja do poznania niezwykłe bogatych dziejów Nowej Huty, dzielnicy wyjątkowej pod wieloma względami.

Wszystkich zainteresowanych, małych i dużych, zapraszamy 15 czerwca (w sobotę) do Oddziału Muzeum Archeologicznego w Krakowie, mieszczącego się przy ul. Sasanek 2a. W godzinach od 11:00 do 17:00 podczas wspólnej zabawy poznamy pasjonującą historię tego miejsca. Wstęp jedynie 3 zł. Do zobaczenia w Branicach!!!

Anna Kolasa

Z KRONIKI POLICYJNEJ

DZIEŃ DZIECKA Z KRAKOWSKIMI POLICJANTAMI

Przypadający na 1 czerwca Dzień Dziecka to jedna z okazji, podczas których najmłodsi oprócz licznych atrakcji mogą się spotkać z krakowskimi policjantami, w czasie organizowanych na tą okoliczność imprez plenerowych. Tegoroczne pikniki cieszyły się dużym zainteresowaniem najmłodszych i ich opiekunów. Dzieci chętnie rozmawiały z policjantami i oglądały policyjne pojazdy oraz sprzęt, który funkcjonariusze wykorzystują podczas codziennej służby. Podczas tegorocznego Dnia Dziecka odbyło się kilka wydarzeń plenerowych przygotowanych z myślą o najmłodszych, w których uczestniczyli między innymi krakowscy policjanci z Wydziału Prewencji, Wydziału Ruchu Drogowego, Wydziału Techniki Kryminalistycznej, przewodnik z psem służbowym z Wydziału Sztab Komendy Miejskiej Policji w Krakowie oraz mundurowi z Komisariatu Policji VIII w Krakowie znajdującego się w Nowej Hucie. W sobotę dzieci mogły spotkać policjantów drogówki oraz funkcjonariuszy z Komisariatu VIII przy Nowohuckim Centrum Kultury, gdzie odbywała się impreza z okazji Dnia Dziecka. Tego samego dnia policjanci drogówki pojawili się na terenie Szkoły Podstawowej nr 142 przy ul. Drożyska. W sobotnie przedpołudnie policjanci z Wydziału Prewencji oraz przewodnik psów służbowych z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie pojechali do Skawiny, aby spotkać się z dziećmi w parku, gdzie odbywała się impreza plenerowa dla najmłodszych, zorganizowana przez Centrum Kultury i Sportu w Skawinie. Dwudniowa impreza plenerowa odbyła się też w krakowskim ZOO. W piątek i sobotę funkcjonariusze spotykali się z dziećmi, prezentując policyjne pojazdy i rozmawiając o bezpieczeństwie z dziećmi oraz ich opiekunami. Technik kryminalistyki pokazywał, jak zbiera się ślady na miejscu przestępstwa, a dzieci robiły sobie odciski palców na kartach, które mogły na pamiątkę zabrać ze sobą do domu. Tłumy krakowian pojawiły się podczas Dnia Dziecka zorganizowanego w niedzielę przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Impreza odbyła się na terenie zajezdni tramwajowej przy ul. Brożka. Policjanci spotykali się z uczestnikami wydarzenia, przekazując wiedzę na temat bezpieczeństwa na drodze i w życiu codziennym. Coroczna impreza z okazji Dnia Dziecka odbyła się też 3 czerwca br. na terenie Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie. Policjanci spotykali się tam z małymi pacjentami, którzy tego dnia mieli zaplanowane wizyty lekarskie. Dzieci chętnie podchodziły do policjantów, robiąc sobie pamiątkowe fotografie na policyjnym motocyklu i w radiowozie. Maluchy dostawały od policjantów kolorowanki, w zamian ofiarując swoje uśmiechy. To właśnie uśmiech dzieci był tego dnia najważniejszy.

54-LETNI WYSTAWCA ZATRZYMANY PODCZAS KRAKOWSKICH TARGÓW ZWIERZĄT EGZOTYCZNYCH

Funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji wraz z biegłym z zakresu weterynarii zatrzymali jednego z wystawców podczas targów zwierząt egzotycznych. Policjanci podejrzewali, że 54-latek handlował okazami objętymi ochroną oraz posługiwał się przerobioną dokumentacją dotyczącą gadów. Na krakowskich targach egzotycznych zwierząt i roślin pochodzących z całego świata, mogło dochodzić do nielegalnego handlu zwierzętami objętymi konwencją waszyngtońską „CITES" funkcjonariusze ustalili, że jeden ze sprzedawców może posługiwać się przerobionymi dokumentami dotyczącymi hodowli gatunków dziko żyjących. W trakcie czynności ustalono, że 54-letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego na stoisku wystawowym okazywał dokumentację dotyczącą hodowli gatunków dziko żyjących zwierząt, która mogła być przerabiana. Policjanci w trakcie przeszukania stoiska wystawowego, osoby oraz pojazdu zabezpieczyli 4 sztuki waranów i 15 sztuk żółwi różnych gatunków. Ponadto w toku czynności procesowych zabezpieczono: dokumentację dot. gadów, wizytówki, wydruki z odręcznymi zapiskami. W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstw 54-letni właściciel stoiska został zatrzymany. W toku dalszych czynności funkcjonariusze Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Krakowie udali się do jednej z miejscowości na terenie woj. świętokrzyskiego i przeszukali miejsce zamieszkania zatrzymanego mężczyzny, gdzie zabezpieczyli m.in.: martwego węża Trimeresurus, a także żywe okazy 13 węży Trimeresurus, węża Phytona siatkowego, węża zbożowego, 4 legwany fidżyjskie, 1 jaszczurkę Scynk, 4 jaszczurki Phelsuma Borbonica, które zostały przekazane biegłemu lekarzowi weterynarii. Po wydaniu opinii biegłego 54-latek może usłyszeć zarzut przerabiania dokumentów oraz zarzut z Ustawy o ochronie przyrody dotyczący nielegalnego posiadania gatunków zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi.

(mp)

NA STRAŻY MIASTA

- Zakończyły się obchody XXV Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością". Z tej okazji swoje stoisko profilaktyczne na Rynku Głównym mieli także i strażnicy miejscy.

- W Teatrze Groteska wręczono nagrody finalistom eliminacji miejskich do XLV Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla szkół podstawowych oraz XXVI Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego. Nagrodę dla Straży Miejskiej Miasta Krakowa, za czynny udział w realizacji tego wydarzenia odebrał zastępca komendanta – Radosław Gądek. Galę uświetnili młodzi artyści ze szkoły podstawowej nr 27, którzy zaprezentowali autorskie przedstawienie pt. „Zamknięte drzwi", podejmujące trudny i ważny temat hejtu i jego negatywnych skutków. Laureaci I grupy wiekowej (10-12 lat): I miejsce - SP nr 142 w Krakowie; II miejsce - SP nr 21 w Krakowie; III miejsce - SP nr 133 w Krakowie. Laureaci II grupy wiekowej (powyżej 12 lat):
I miejsce - SP nr 142 w Krakowie;
II miejsce - SP nr 64 w Krakowie;
III miejsce - SP nr 82 w Krakowie.
Laureaci Młodzieżowego turnieju Motoryzacyjnego dla szkół ponadpodstawowych: I miejsce - Zespół Szkół Mechanicznych w Krakowie; II miejsce - Zespół Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie; III miejsce - Zespół Szkół nr 1 w Krakowie. Celem turnieju jest popularyzowanie przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu oraz popularyzowanie roweru jako środka transportu, a także rekreacji i sportu.

- Strażnicy uczestniczyli w odbywającym się na terenie zajezdni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjne S.A. przy ul. Brożka „Dniu Dziecka"; połączonym z prezentacją pojazdów zabytkowych i nowoczesnych. - Dzieciaki, było wspaniale! Wasza obecność, aktywność i energia pokazały, że temat bezpieczeństwa jest dla Was ważny. To dzięki Wam widzimy, że nasze działania, mają wielki sens. Do zobaczenia za rok! - mówią strażnicy.

- Zadziwiająco spontaniczna złodziejka. Dwóch operatorów monitoringu straży miejskiej, mając jeszcze sporo czasu do rozpoczęcia swojej zmiany, przebywało przed budynkiem centrum monitoringu na os. Zgody. W pewnym momencie podbiegła do nich zdenerwowana kobieta. Krzyczała, że jest właścicielką pobliskiego sklepu, gdzie przed momentem doszło do kradzieży. Wyjaśniła, że sprawczynią jest ok. 50-letnia kobieta, która wypchała swoją torbę artykułami spożywczymi, po czym przepychając się ze sprzedawczynią wybiegła ze sklepu. Wskazała też uciekającą złodziejkę. Choć cała ta sytuacja była dla operatorów nietypowa, to trudno mówić o jakimś większym zaskoczeniu, bo kto, jak kto, ale oni już sporo w życiu widzieli. W związku z tym ruszyli w pościg. Jeden z nich pieszo, w towarzystwie właścicielki sklepu, a drugi - z użyciem prywatnego auta. Gdy jadący samochodem operator, zrównał się z uciekinierką, aż oniemiał ze zdziwienia, bowiem kobieta na jego widok wbiegła na jezdnię, otworzyła drzwi od strony pasażera, wskoczyła na fotel i skierowała w jego stronę niewybredną komendę „********amy". Dalszy przebieg interwencji był już zdecydowanie bardziej oczywisty. Kobieta została ujęta wraz z łupem i przekazana w ręce policji. **(mp)**

INFORMATOR NOWOHUCKI

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNA I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.–pt. 9.00–19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG – lek. med. B. Stępień – os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00–16.00 oraz środa i piątek 9.00–12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota" (damski, męski, dzieci).Pl. Targowy „Piast", paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczątkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery – sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar", plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe – pełny zakres – ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górska. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.–pt. 8.00–18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.
- Automyjnia i studio detalingu „Splasz". Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

KWIACIARNIE

- Kwiaciarnia „KALINA", os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8–19, w soboty 8–17, w niedziele 9–15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwiaciarnia „Cupido", Czynna: pon.–sob. 6.00–19.00, niedziela 9.00–16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.

NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV – 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.
DZIAŁKA 48 arów w tym 10 arów ogrodu. Altana murowana, duży garaż. 602-485-398
KLIMATYZATOR ścienny LG-S-03. Chłodzi do 100m. 508-206-199
RTV – telewizory – anteny – serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.
TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA

CHT.NET.PL

OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe – tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

WWW.PUK.KRAKOW.PL

DYŻUR CAŁODOBOWY
RÓWNIEŻ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
tel. 12/411-45-02, 12/411-45-04

„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej" Paulo Coelho

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
www.cordia.com.pl
os. Na Skarpie 24
os. Urocze 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO – CAŁODOBOWO

Ś. P.
STANISŁAWA KONICZYŃSKA

NAJDROŻSZA MAMA I BABCIA

Technik Towaroznawca

W młodości członkini chóru parafialnego, od lat w Żywym Różańcu, czcicielka Miłosierdzia Bożego. Otwartość na świat wiedzy przekazała dzieciom i następnemu pokoleniu. Przez 30 lat dzielnie znosiła postępującą niepełnosprawność ruchową, zachowując pogodę ducha. Imponowała mądrością i bystrością umysłu. Zawsze wierna rodzinie, także kosztem swoich marzeń.

Przeżywszy lat 95,
zasnęła w Panu w Godzinie Miłosierdzia dnia 3 czerwca 2024 roku.

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA przy Zmarłej została odprawiona dnia 7 czerwca 2024 roku w kaplicy na Cmentarzu Batowiczkim o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

KRZYŻÓWKA #25

POZIOMO: 5. gmina na zachód od Krakowa ze Szkołą Rolniczą, 8. jełop, gamoń, 9. kochanek z Werony, 12. toczy drzewo, 13. oznaka przeziębienia, 14. miasto z Akropolem, 15. podręczne zeszyty, 17. egipski władca świata zmarłych, 19. narodowa gra Anglików, 20. konik szachowy, 23. podparyska rezydencja królewska, 25. meksykańskie święto, 27. ropiejąca rana, 28. ostatnia komunia, 30. metal szlachetny, 31. autor „Dżumy", 32. strzelba z sztucznie skróconą lufą, 33. odwzorowanie punktów przestrzeni na daną po-wierzchnię.

PIONOWO: 1. nakrycie głowy u pływaków, 2. kostki miału węglowego, 3. wyższy rangą od kaprala, 4. gryzoń domowy, 6. rosyjskie kilometry (1067 m), 7. są niebezpieczne w składzie porcelany, 10. kadencja prezydenta, 11. kosówka, 16. cykliczny utwór muzyczny, 18. osady z cholesterolem na ścianach tętnic, 21. ogórek w marynacie, 22. żywi się mrówkami, 24. broń na grubego zwierza, 26. klient ZUS-u, 29. dostojnik krzyżacki, 30. zastawa stołowa.

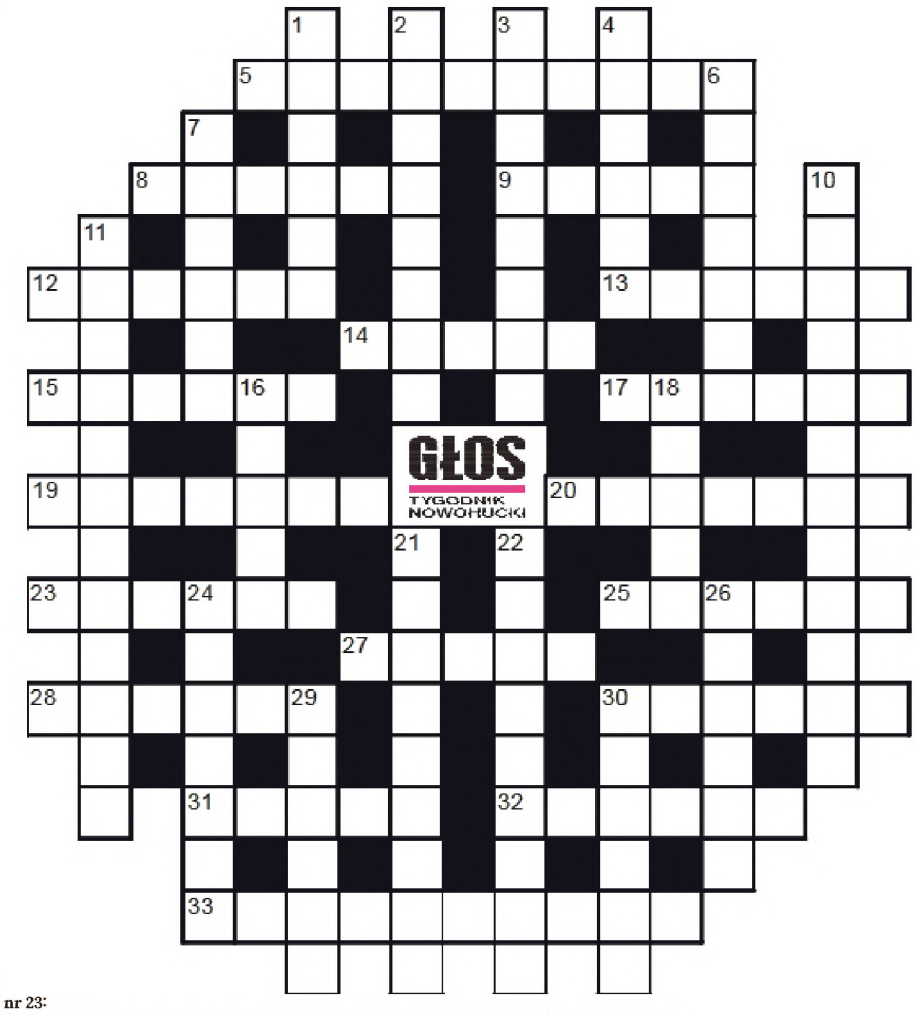

Rozwiązanie krzyżówki nr 23:
POZIOMO: 6. Wandalowie, 9. malibu, 10. zawias, 12. sosna, 13. jegier, 14. biceps, 18. kubatura, 19. kalarepa, 20. doberman, 22. szpachla, 25. strofa, 29. flinta, 30. Idaho, 31. cesarz, 32. liszaj, 33. akumulator. **PIONOWO**: 1. zacier, 2. odpust, 3. eliksir, 4. kwazar, 5. jedwab, 7. ławica, 8. karcer, 11. Beaufort, 15. papiloty, 16. krtań, 17. sadza, 21. epolet, 23. Chirac, 24. stadium, 26. ataman, 27. bizmut, 28. foliał, 29. fosfor.

PRAWNIK RADZI

Dni wolne za oddanie krwi

Czy to prawda, że jeśli oddam krew, to dostanę dwa dni zwolnienia? Czy mogę sobie wybrać takie dni?

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. „O publicznej służbie krwi" (tekst jedn. Dz. U. 2024 r., poz. 281), „zasłużonemu honorowemu dawcy krwi i honorowemu dawcy krwi przysługuje: 1) zwolnienie od pracy oraz zwolnienie od wykonywania czynności służbowych w dniu, w którym oddaje krew, oraz w dniu następnym, a także na czas okresowego badania lekarskiego dawców krwi (...); 2) zwrot utraconego zarobku na zasadach wynikających z przepisów prawa pracy; 3) zwrot kosztów przejazdu do jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi na zasadach określonych w przepisach w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju; koszt przejazdu ponosi jednostka organizacyjna publicznej służby krwi; 4) posiłek regeneracyjny". Dokumentem poświadczającym uprawnienia, o których mowa powyżej, jest zaświadczenie wydane przez regionalne centrum, Wojskowe Centrum lub Centrum MSWiA. Dawcy krwi przysługuje tytuł Honorowy Dawca Krwi (art. 6 ust. 1). Z kolei zgodnie z treścią par. 12 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwienia nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy, „pracodawca jest obowiązany zwolnić od pracy pracownika będącego krwiodawcą na czas oznaczony przez stację krwiodawstwa w celu oddania krwi (...)". Z powyższego wynika, że pracodawca jest zobowiązany zwolnić od pracy pracownika zamierzającego oddać krew (choćby po raz pierwszy), natomiast gdy ten pracownik uzyska już status honorowego (lub zasłużonego) dawcy krwi potwierdzony ww. zaświadczeniem, będzie go musiał zwolnić od pracy na dzień oddania krwi i dzień następny. Pracownik powinien jednak poinformować pracodawcę o swojej absencji z powyższej przyczyny z odpowiedniem wyprzedzeniem. **(sp)**

NOWOHUCKA KRONIKA FILMOWA

„Retro Potańcówka", „Parada dresów"

794 wydanie Nowohuckiej Kroniki Filmowej rozpocznie relacja z „Retro Potańcówki", wydarzenia które odbyło się w ARTzonie Ośrodka Kultury Norwida. Organizatorzy zaprosili uczestników w sentymentalną podróż do Nowej Huty lat 70 - tych, pełnych kolorów, barw, muzyki i przede wszystkim tańca. Retro Potańcówka to z jednej strony moment na zatrzymanie się w biegu i odnalezienie mikrohistorii, pamięci i wspomnień z tamtego czasu w dziejach dzielnicy. Z drugiej strony to okazja do odtworzenia spotkań w duchu tamtej epoki, trendów modowych, zwyczajów. W ramach wydarzenia odbyły się „Warsztaty tańca disco" podczas których uczestnicy i uczestniczki mieli okazję poznać podstawowe kroki i techniki charakterystyczne dla disco, a także popracować nad poprawą kondycji fizycznej i koordynacji ruchowej. Warsztaty poprowadziła Agata Toporek - pasjonatka tańca, posiadająca siedmioletnie doświadczenie jako instruktorka Zumby.

Następnie odbyła się „Wieczorna Retor Potańcówka" podczas której zebrani świetnie się bawili przy piosenkach z lat 70-tych w wykonaniu zespołu eventowego „Retro Groove Masters". Całości wydarzenia towarzyszył „Retro piknik", gdzie można było wypocząć, zjeść różne smakołyki, napić się lemoniady, porozmawiać. W drugim felietonie Kroniki zobaczymy relację z Pierwszej Parady Dresów w Nowej Hucie, która odbyła się w maju tego roku nad Zalewem Nowohuckim. Jej pomysłodawcą i organizatorem był Adam Grzanka - nowohucianin, komik, konferansjer. Mieszkańcy dzielnicy dosyć licznie przybyli się na wydarzenie w tzw. „strojach ludowych Nowej Huty", czyli w kolorowych dresach. Adam Grzanka zapowiadając wydarzenie mówił: „Zupełnie nie rozumiem stygmatyzacji dresów uważam ,że dresy są cudowne! Dres jes fajny, w dresie uprawia się sport, dresów nie trzeba prasować, w dresie chodzimy po domu, a tam nam dobrze". Uczestnicy parady z uśmiechami na twarzach przemaszerowali wokół Zalewu Nowohuckiego. Czy zrodziła się nowa tradycja w Nowej Hucie? Zobaczymy za rok.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

ŚMIERĆ NA GRANICY

Wynik wyborów do europarlamentu nie jest zaskakujący. Dwa największe komitety dostały prawie tyle samo, ale o niecały jeden procent Platforma wygrała z PiS. Tym razem unijne wybory miały większe znaczenie niż poprzednie. Po pierwsze dlatego, że w Unii rozstrzygają się sprawy groźne dla Polski i polska reprezentacja (polska, czyli broniąca polskich, a nie niemieckich interesów) powinna być silna i dobrze przygotowana. Po drugie partie prawicowe w Europie mają szansę zrównoważyć unijne lewactwo i zbudować wspólną drużynę, która będzie miała większy wpływ na brukselskie pomysły i decyzje. W porównaniu z ekipą Platformy, to eurodeputowani Prawa i Sprawiedliwości prezentują nieporównanie wyższy poziom.

Seria wyborów, następujących jedne po drugich (parlamentarne, samorządowe i europejskie) już za nami i można liczyć na chwilę politycznego oddechu. Nie za długą jednak, bo w połowie przyszłego roku czekają nas wybory prezydenckie. Andrzej Duda po drugiej kadencji już nie będzie mógł kandydować, a stawka tych wyborów będzie bardzo wysoka. Jeżeli wygra PiS to będzie duża szansa na przedterminowe wybory parlamentarne i przegonienie szkodliwej dla Polski szajki. Jeżeli jednak wygra kandydat Platformy, to obóz proniemiecki, a tym samym antypolski, bardzo się wzmocni. Zapewne jesienią główne partie zgłoszą swoich kandydatów, a od stycznia zacznie się ostra i bardzo agresywna kampania. Nie wiadomo kogo wystawi Platforma, Trzaskowskiego czy Tuska, tak czy inaczej zaczadzonych kłamliwą propagandą jest na tyle dużo, że do pokonania każdego z nich trzeba będzie wielkiego wysiłku. Nie jest też jasne czy koalicja 13 grudnia wystawi także innych kandydatów, np. marszałka Hołownię, który ostatnia bardzo stracił na popularności. Można się spodziewać, że swojego kandydata wystawi też lewica, z góry bez szans, bo Tusk powoli przejmuje jej elektorat.

Pewne jest tylko, że PSL nie wystawi Kosiniaka-Kamysza, bo po ostatniej kompromitacji pożal się Boże ministra obrony, będzie musiało poszukać kogoś innego. Liderowi PSL wydawało się, że wojsko będzie łatwym i pożytecznym dla autopromocji resortem, tymczasem stał się pośmiewiskiem nie tylko wojska, ale i części swoich nielicznych zwolenników. Nie tylko nad niczym nie panuje, nie tylko nie ma o wojsku bladego pojęcia, nie tylko w każdej sprawie musi wykonać polecenia Tuska, to jeszcze pozwolił zrobić z siebie kozła ofiarnego za nieszczęście na polsko-białoruskiej granicy. Nie miał pojęcia o szykanowanych żołnierzach, którzy zgodnie z rozsądkiem użyli broni, a jeszcze opowiadał, że ugodzony nożem żołnierz jest w ciężkim stanie, podczas gdy dziennikarze od wielu godzin wiedzieli, że już nie żyje. Prawdopodobnie koalicja kombinowała jak ukryć tę wiadomość do poniedziałku, czyli do czasu po wyborach, a Kosiniak-Kamysz nie został o tym nawet zawiadomiony, no i bo po co.

Tymczasem na granicy żołnierze narzekają, że jest ich za mało, że nie mają wystarczającej ilości materiałów takich jak gaz pieprzowy, że jak wracają z posterunku, to nikt ich nie pyta, czy nie zostali pokaleczeni, a tylko o to ile amunicji (w powietrze, ostrzegawczo) wystrzelili. Skarżą się także, że dostają zakaz ostrzegawczych strzałów, właśnie z powodu braku amunicji, ale nikt nie chce dać im takiego polecenia na piśmie. Wojsko i policja robią co mogą, żeby powstrzymać przenikanie nielegalnych imigrantów do Polski, ale wizyta Tuska na granicy nic nie pomoże, skoro głównym zadaniem dowództwa jest ukrywanie problemów przed opinią publiczną. Dymisja Kosiniaka-Kamysza to minimum reakcji na to, co ostatnio zostało ujawnione.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

CZY STAĆ NAS NA MĄDROŚĆ?

Jesteśmy w Europie i właśnie wybraliśmy posłów do Parlamentu Europejskiego. Nie były to wybory łatwe, bo różnej maści nacjonaliści i populiści atakowali Unię Europejską, ale demokratyczne siły chadeków, ludowców i socjalistów zachowały pierwsze miejsce. Politycy Koalicji z 15 października wygrali w Polsce i to ma znaczenie, bo są oni zwolennikami członkostwa w UE i współpracy z krajami ją tworzącymi. W przeciwieństwie do polityków Zjednoczonej Prawicy, którzy atakują liderów unijnych odgrywających wiodącą rolę w Unii.

Obsesja Jarosława Kaczyńkiego wobec Niemiec przechodzi już do czarnej legendy. Lider PiS atakuje obecnie sprawujących władzę jako sługusów Brukseli, a w szczególności Niemiec. Polskę nazywa kondominium niemieckim, a premiera rządu określa wręcz agentem niemieckim. A jaka jest prawda?

Niemcy są naszym największym partnerem gospodarczym. Nad Wisłą działa blisko 10 tysięcy przedsiębiorstw niemieckich zatrudniających ponad 450 tys. pracowników. Z drugiej strony nasi także mocno okopali się w landach niemieckich. Polska mocno tam inwestuje. Takim przykładem jest Grupa Nowy Styl, która wykupiła niemieckie firmy z tradycjami w branży producentów mebli biurowych i stała się jednym z wiodących producentów w Europie. Spółka Ciech w roku 2007 przejęła zakład chemiczny Stassfurcie w Saksonii, producent naczep Wielton kupił zaś firmę Langendorf co stworzyło potentata na rynku niemieckim. W Niemczech są widoczne w wielu miejscach stacje PKN Orlen. Polskie produkty rolno-spożywcze są cenione na rynku niemieckim, a ich sprzedaż systematycznie rośnie. Niemcy wysoko cenią polskie wędliny.

Nawet w ostatnich latach rządów Zjednoczonej Prawicy Niemcy inwestowali w Polsce. Sam premier Mateusz Morawiecki wziął udział w 2022 roku w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę fabryki pomp ciepła znanej firmy Viessmann, gdzie ma znaleźć pracę 1700 osób. Jeszcze w październiku 2023 przed wyborami parlamentarnymi spółki Umiocore z Belgii i niemiecka Power Co ogłosiły, że zainwestują w Polsce 1,7 mld euro w zakład produkujący materiały katodowe do akumulatorów w Nysie, a niejaki Ociepa w imieniu premiera zachwycał się tą inwestycją. Z zadowoleniem notable PiS przyjęli przeniesienie produkcji sprzętu AGD znanej niemieckiej firmy Miele do Konstanowa pod Łodzią. Sam niedawno kupiłem odkurzacz tej firmy, który spisuje się znakomicie. Inna niemiecka firma Otto uruchomiła w Iłowej centrum logistyczne, gdzie znalazło pracę prawie 2 tys. pracowników. A jedna z najbardziej znanych firm niemieckich Volkswagen inwestuje u nas od 1990 roku, najpierw uruchamiając w Poznaniu montownię swoch samochodów. Koncern ma w Polsce dziewięć zakładów, w tym najnowocześniejszą w Europie fabrykę silników w Polkowicach. Dzięki inwestycjom Volksawegna powstało kilka tysięcy miejsc pracy i zapewne powstaną jeszcze kolejne. I co najważniejsze mamy w handlu z Niemcami dodatni bilans. Jak podał GUS w 2023 roku polski eksport przekroczył 98 mld euro, a import spadł do 67,5 mld euro. No cóż, czy te fakty mogą dotrzeć do głupców głoszących bzdury o niemiecko-rosyjsko kondominium zarządzanym przez Donalda Tuska.

Dla mnie ważniejsze są słowa nowohuckiego kombatanta śp. Eugeniusza Hajto, który podczas II wojny światowej doznał wielu krzywd od Niemców, a potrafił w mojej obecności mówić do młodych Niemców o przebaczeniu i potrzebie budowy przyjacielskich i pokojowych stosunków pomiędzy naszymi narodami.

ZAPISKI JAKUBA KLENIA

W CZERWCU NA SANDACZA (3)

A jaką metodę wybrać do zapolowania na sandacza? Grunt czy spinning? Wydaje się, że łowienie sandacza na spinning jest bardziej skomplikowane od łowienia metodą gruntową. Wynika to zarówno z ostrożności sandacza, który nie spieszy się z chwyceniem przynęty, jak i z tego, że sandacze przebywają najchętniej wśród różnych wodnych przeszkód, jak korzenie, kamienie czy inne zawady. A w takich okolicznościach o zaczep i zerwanie blachy łatwo.

Do połowów metodą gruntową wybieramy wędziska długości 3-4 metrów, o elastycznej, ale niezbyt miękkiej szczytówce. Jeśli chodzi o grubość żyłki, to w zupełności wystarczy 0,25-0,30 milimetrów. Haczyki średniej wielkości, ale najważniejsze żeby były ostre. Sandacz ma twarde szczęki i lubi się wypiąć z niedostatecznie ostrego haczyka. Jeśli chodzi o przynęty, to sprawdzają się żywe rybki (małe ukleje czy jelce, takie od 5 do 8 centymetrów), ale dobre efekty – szczególnie w jeziorach i innych zbiornikach daje również połów na martwą rybkę. Używając takiej właśnie przynęty warto rozciąć brzuch martwej rybki lub rozgnieść jej część. To spowoduje wydzielanie się krwi będącej dodatkową przynętą dla sandacza. Ważne jest to, żeby przynęta – niezależnie od tego, co nią jest – była niewielka i po braniu cała znalazła się w pysku ryby wraz z haczykiem. Sandacz, jak wspomniałem, jest bardzo ostrożny i gdy tylko wyczuje haczyk, z całą pewnością wypluje przynętę.

W braniu sandacza można wyróżnić trzy fazy. W pierwszej sandacz chwyta przynętę i odpływa z nią kilka metrów. W fazie drugiej ustawia schwytaną rybkę w odpowiedniej pozycji (w 80 procentach przypadków przynęta jest połykana od strony ogona). W trzeciej fazie sandacz zdecydowanie odpływa. Zacięcie powinno nastąpić właśnie w fazie trzeciej oraz być pewne i dynamiczne. Oczywiście obserwowanie wspomnianych faz brania jest zdecydowanie łatwiejsze przy użyciu stosownego spławika. Inaczej sprawa wygląda, gdy łowimy na grunt bez spławika, z zastosowaniem ciężarka dennego. Wtedy na pewno potrzeba większego doświadczenia, by – obserwując wysnuwanie się żyłki z kołowrotka – właściwie ocenić fazę brania. Oczywiście kabłąk kołowrotka o stałej szpuli powinien być w takie sytuacji otwarty, by żyłka mogła się swobodnie wysnuwać. Gdy żyłka nagle zacznie się wysnuwać, oznacza to branie. Wtedy należy poczekać na ustanie tej akcji. A gdy, po przerwie, żyłka znów zacznie się wysnuwać, a na dodatek tym razem szybciej, to znak, że należy zaciąć.

ZA KIEROWNICĄ. FELIETON WOJCIECHA MACHNICKIEGO

„KONSTYTUTA – PROSTYTUTA”

Jeżeli chce się psa uderzyć to kij zawsze się znajdzie - głosi stare polskie porzekadło. Zawsze zastanawiałem się czy działa ono obustronnie i doczekałem się. Już dość dawno temu „psy” - jak nazywa społeczeństwo zdecydowaną większość reprezentantów służb kontrolujących bezpieczeństwo ruchu drogowego, choć są wśród nich również inni przedstawiciele świata fauny, jak „misie”, a nawet „krokodyle” - otrzymały potężny kij. Są nim punkty nakładane na kierujących za przewinienia na drodze. Specjalnie napisałem „kierujący”, bo nie wszyscy są „obdarowywani” punktami, mimo że popełniają równie niebezpieczne wykroczenia. Wprawdzie punkty za owe naruszenia nie są karą, jak wyczytałem na jednym z portali przeznaczonym raczej dla młodocianych miłośników jednośladów napędzanych siłą mięśni (jak uczenie nazywa się w Polsce rower), lecz starsi wiedzą, że ciułanie punktów może doprowadzić do czasowej utraty prawa jazdy, czyli uprawnień zawodowych, co powinno odbywać się raczej na drodze sądowej niż administracyjnej.

Całe to prawo o punktach dla kierowców jest mocno niekonstytucyjne. Jak mawiał idol Prezesa Wszystkich Prezesów, czyli marszałek Polski Józef Piłsudski „KONSTYTUTA - PROSTYTUTA”. Niemniej nasza ustawa zasadnicza zakłada równość wszystkich obywateli wobec prawa. Wydawałoby się zatem, że równi wobec prawa są także wszyscy kierujący na drogach. Bogać tam! Na drogach są równi i równiejsi. W taryfikatorze punktowym jest zapis, że jazda na sankach, nartach lub wrotkach za pojazdem kosztuje 5 pkt. Otóż za takie wykroczenie - na pewno niebezpieczne z punktu widzenia ruchu drogowego - nie każdy kierujący dostanie punkty. W rejonie Miasteczka Studenckiego w Krakowie widziałem rowerzystę holującego swoją koleżankę na wrotkach uczepioną roweru. Otóż rowerzysta punktów nie dostanie - najwyżej mandat, jak go złapią - bo ta grupa kierujących wyłączona jest spod działania taryfikatora punktowego. Po prostu rowerzyście nie ma czego zabierać, bo w Polsce, podobnie jak w całej Unii Europejskiej, niepotrzebne są uprawnienia do jazdy na rowerze. A nikt jeszcze nie wpadł na pomysł, by zabierać rowerzystom dowody tożsamości. Zresztą Generalny Inspektor Danych Osobowych stale przypomina, ze dowód osobisty można dawać do rąk wyłącznie policjantowi. Jeżeli komu innemu to może się okazać, że ktoś wziął potężny kredyt w banku na nasze dane.

Podobnych wykroczeń, które nie ujdą na sucho jednej kategorii kierujących, a dla innej kończą się pobłażaniem jest - niestety - więcej. Bezkarnie można wyprzedzać rowerem na oznakowanym przejściu dla pieszych. Nie ustąpienie pierwszeństwa pieszemu na oznakowanym przejściu kosztuje rowerzystę 0 pkt. Za przewożenie większej ilości pasażerów niż dopuszcza to dowód rejestracyjny kierowca pojazdu z silnikiem dostaje po 1 punkcie za każdego nadprogramowego pasażera, a maksymalnie 10 pkt., zaś rowerzysta 0 pkt. Ostatnio widziałem rowerzystkę przewożącą swoją - przyznać trzeba szczupłą - koleżankę siedzącą na tylnym bagażniku „po damsku”, czyli z nogami po jednej stronie koła. Rower chwiał się na wszystkie strony z powodu przeciążenia, ale kierującej nie można za to obciążyć punktami. Kiedyś bodaj Straż Miejska w Gdańsku postawiła fotoradar na... drodze dla rowerów. Cykliści szli wtedy o lepsze, kto osiągnie na jednośladzie większą prędkość. Bez żadnych konsekwencji. Bo cykliście nie ma czego ani zabierać, ani przyznawać punktów karnych. Są równi i równiejsi.

REKLAMA

TANECZNE POWITANIE LATA NA ZAKOLU

W czwartek, 20 czerwca Klub Zakole Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Kantorowice ul. Zakole 31 zaprasza o godz. 17.00 na „Taneczne powitanie lata na Zakolu”. Nawiązując do starodawnych tradycji świętojańskich palenia ognisk na polanach, tańców wokół nich i wspólnych zabaw dla pięknie odzianych dziewcząt w wiankach oraz zalotnych młodzieńców, zapraszamy do wspólnej zabawy na kilka dni przed Nocą Kupały. Do tańca zagra zespół muzyczny, namiastką rytualnego ogniska będzie grill z kiełbaskami. Zachęcamy uczestniczki, aby udekorowały swoje głowy kwietnymi wiankami. **(f)**

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania tradycyjnej kuchni polskiej

TOWARZYSTWO SOLIDARNEJ POMOCY
im. Kazimierza Fugla w Krakowie
JEDEN DRUGIEGO BRZEMIONA NOŚCIE
Wypożyczalnia non-profit Sprzętu Rehabilitacyjnego
oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.
Pełny asortyment oraz zasady wynajmu na stronie: www.tspkrakow.pl
Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. 12-644-09-68, 501-669-765

Vident
STOMATOLOGIA PROTETYKA
lek. stom. Andrzej Zimoch
tech. dent. Marcin Słowiak
PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY, EKSPRESOWE NAPRAWY
os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 12 643-44-33
E-mail: sekretariat@glos-tn.krakow.pl
ZAPRASZAMY

REKLAMA

Największy w Krakowie wybór odzieży eleganckiej

- Garnitury
- Sukienki
- Obuwie
- Torebki
- Biżuteria
- Odzież dziecięca
- Kurtki
- Płaszcze
- Jeans
- Krawiec
- Fryzjer
- Wyposażenie domu

Współpraca

Chcesz wynająć powierzchnię? Zadzwoń!
601 648 250, 501 005 518

Krakowskie CHT, Kraków, ul. Krzywda 1

Obserwuj nas Instagram/krakowskiecht
Obserwuj nas Facebook/krakowskiecht
WWW cht.net.pl

HOROSKOP

BARAN (21 III–20 IV). Niepotrzebne nieporozumienie w rodzinie bardzo pokrzyżuje Ci plany na najbliższe dni i zepsuje przyjazne nastawienie do życia. Na szczęście uda się załagodzić konflikt, ale pozostanie rysa w kontaktach przez dłuższy czas.
BYK (21 IV–20 V). Twoje zdrowie wymaga wsparcia. Zaufaj specjalistom, a ponadto pomyśl o dłuższym wypoczynku, urlopie. Zasłużyłeś na zbawienny relaks, nie możesz ciągle żyć tylko problemami swoich bliskich.
BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Ostatnio życie towarzyskie bywa dla Ciebie najważniejsze, czasami nawet kosztem pracy zawodowej. Nadejdzie taki moment, że trzeba będzie zdecydować i wybrać co ważniejsze. Rozważ problem by potem nie żałować.
RAK (22 VI–22 VII). W Twoim otoczeniu będzie się działo dużo dobrego za sprawą przyjaznych ludzi i bliskich, serdecznych kontaktów z rodziną, co dla zodiakalnych Raczków, jak wiadomo, jest sprawą szczególnie ważną.
LEW (23 VII–22 VIII). Wysoka ocena Twoich wyników w pracy zawodowej bardzo Cię uskrzydli. Będzie impulsem do dalszego wysiłku, bo nic tak nie poprawia samopoczucia jak uznanie w środowisku, którego opinia dociera do kierownictwa firmy.
PANNA (23 VIII–22 IX). Spokojna praca i nienaganna opinia w firmie, a na co dzień przyjazne kontakty z najmłodszą generacją w rodzinie, to atuty pozwalające spokojnie żyć. Takiego okresu w swoim życiu doczekałeś i niech on trwa jak najdłużej.
WAGA (23 IX–22 X). Dobrze układa się z finansami, ale przezornie nie szastaj zanadto pieniędzmi tu i tam, robiąc zakupy niezbyt przemyślane, bo dobry los może się odmienić. Spraw sobie odrobinę przyjemności.
SKORPION (23 X–21 XI). Gwiazdy wróżą poprawę finansów i być może oczekiwaną od dawna zmianę miejsca pracy. W każdym razie, czerwiec to przyjazny szczęśliwy miesiąc, w którym będą się spełniać Twoje marzenia.
STRZELEC (22 XI–21 XII). W podejmowaniu decyzji biznesowych ufaj głównie swojemu doświadczeniu. Wszelkie porady i propozycje traktuj z należnym dystansem, bo mogą wynikać także z niesprzyjającej intencji.
KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Wyjątkowe pomyślne dni. Do czegokolwiek się zabierzesz wróży to oczekiwany sukces. Dostrzegają to inni i coraz częściej będą zasięgać rady. Powoli stajesz się wieć cennym, nieetatowym doradcą.
WODNIK (20 I–18 II). Masz wokół siebie wielu życzliwych ludzi, co sobie bardzo cenisz, bo w każdej chwili można wspólnie pochylić się nad rozwiązaniem codziennych problemów. Wspólnie znajdziecie też pomysł na atrakcyjny wakacyjny urlop.
RYBY (19 II–20 III). Więcej czasu zamierzasz poświęcać bliskiej, chorej osobie, która oczekuje Twojej pomocy. Taki opiekuńczy gest będzie wielkim wsparciem dla chorego, a dla Ciebie powodem do zadowolenia.

- Samanta

AKTA SPRAWY

ZAFOLIOWANY ŁUP

Kradzieże sklepowe to już plaga. Sposobów ich dokonywania przybywa, a niektórzy wykorzystują do tego nawet swoje dzieci. Niekiedy zabrane towary trafiają do wózków, ale jak pokazuje opisany poniżej przypadek – także do kieszeni większych pociech. 28-letnia Lidia W. była przygotowana na takie działanie – wiedziała, co i jak chce zabrać z półki. Więcej, aby zabezpieczyć się na linii kas, dyskretnie opakowała wcześniej pudełko z depilatorem w aluminiową folię. Wszystko na darmo, moment chowania pakunku w wewnętrznej części kurtki 6-letniego synka, zauważył nadzorujący monitoring sklepowy ochroniarz.

O pewnej grupie sklepowych złodziei ochroniarze i policjanci mówią „foliarze". To ci chcący oszukać system zabezpieczeń stosowanych przez prawie wszystkie sklepy. Zapobiegający nielegalnemu wynoszeniu towarów. Jak każde technologiczne rozwiązanie, to też bywa niekiedy zawodne, a jednym ze sprawdzonych, chociaż nie zawsze skutecznych sposobów, jest opakowanie takiej rzeczy w folię aluminiową. Ta bowiem zaburza odczyt zabezpieczeń elektronicznym urządzeniom.
Czy pani Lidia wiedziała o tym wcześniej i to wykorzystywała, nie wiemy. W każdym razie 28-latka samotnie wychowująca syna na pewno miała spore kłopoty finansowe. Zasądzone alimenty i pomoc społeczna tylko w części rekompensowały koszty życia. Tym bardziej, że kobieta nie zamierzała oszczędzać na sobie. Szczególnie na wszelkich kosmetycznych upiększeniach typu paznokcie czy rzęsy i powiększanie ust. Dlatego raz do roku wyjeżdżała na miesiąc lub dwa do Niemiec, aby uczestniczyć w zbiorze szparagów. Dzieckiem wtedy opiekował się ktoś z rodziny, a kobieta po powrocie rozliczała się z nim finansowo.
Widocznie jednak to wszystko nie wystarczało, dlatego 28-latka z licealnym wykształceniem, nie mająca de facto żadnego zawodu i umiejętności, postanowiła kombinować. W sposób najprostszy z możliwych – parając się drobnymi kradzieżami. Co zostało odnotowane, bo ponad rok temu pewnego dnia wpadła w osiedlowym sklepie na próbie wyniesienia kilku czekolad. Ponieważ wartość skradzionego towaru była niewielka, skończyło się na mandacie w wysokości 300 złotych.
To jednak niczego Lidii W. nie nauczyło, prawdopodobnie cały czas doskonaliła swoje umiejętności i takich zdarzeń było bardzo dużo. Szczególnie, że kobieta wybierała nieduże sklepy z niezbyt rozbudowanym systemem monitoringu. Kradnąc przede wszystkim artykuły spożywcze i kosmetyki. Te drugie zresztą regularnie sprzedawała na krakowskich placach targowych.
Aż wreszcie przyszedł „feralny" dla niej dzień i 28-latka wybrała się ze swoim dzieckiem do sklepu. Prawdopodobnie już wcześniej miała upatrzony towar do kradzieży, konkretnie depilator znanej holenderskiej firmy. Miała też przygotowany arkusz folii, którym szczelnie zakleiła opakowanie. A następnie umieściła je w kieszeni wewnętrznej kurtki dziecka. Jak się potem okazało, ta była specjalnie doszyta przez nią do odzieży. I gdy usiłowała przekroczyć bramkę przy kasach samoobsługowych została zatrzymana. Wcześniej bowiem „namierzył" ją system kamer. I ochrona mogła z wyprzedzeniem zareagować przy jej wyjściu ze sklepu.
Na razie kobieta będzie odpowiadać tylko za wykroczenie bowiem wartość zrabowanego artykułu nie przekroczyła 800 zł. Konkretnie depilator kosztował 250 zł. Ponieważ jest to już kolejne jej wykroczenie tego typu, na pewno kara finansowa będzie teraz wyższa. Poza tym sprawą zainteresował się także sąd rodzinny. Wykorzystanie własnego dziecka do kradzieży może się okazać dla 28-latki dość bolesne – związane z pozbawieniem lub ograniczeniem jej praw rodzicielskich. Tym bardziej, że ojciec dziecka od kilku lat walczy o odzyskanie syna. **(mar)**

HUMOR

Mąż zamawia tort urodzinowy dla żony:
- Ile świeczek? - pyta ekspedientka.
- Dwadzieścia pięć, jak zwykle.
* *
- Jak możesz pokazywać takie filmy dziecku?
- To na sen.
- Na sen? Taki horror? Tyle trupów?
- No i o to chodzi. Włazi mały ze strachu pod kołdrę i tam zasypia...
*
Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:
- Pańska córka Zosia jest nieznośną gadułą.
Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:
- To nic! Gdyby pan słyszał jej matkę...

- Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły? - pyta nauczycielka Jasia.
- Bo nie mogę się obudzić na czas...
- Nie masz budzika?
- Mam, ale on zawsze dzwoni wtedy, kiedy ja jeszcze śpię.

ZRAZY WEGETARIAŃSKIE

Cukinię utrzeć na masę, wymieszać z mąką. Całoś przełożyć na sitko i odsączać około 1,5 godziny. Ziemniaki ugotować, również utrzeć na masę. Ser rozdrobnić. Masę z cukinii i mąki dobrze wycisnąć, a następnie dodać do niej puree ziemniaczane, owczy ser, parmezan, tartą bułkę, jajka, miętę pieprzową i pieprz. Całość wymieszać, aby powstała jednolita masa. Odstawić do lodówki na około 45 minut. Z masy formować zraziki, obtaczać je w bułce tartej. Smażyć na złotobrązowy kolor.

Składniki: 300 g cukinii, 4 łyżki mąki, średni ziemniak, 100 g sera owczego, 5 łyżek startego parmezanu, 4 łyżki bułki tartej oraz bułka tarta do panierowania, 3 rozmącone jajka, łyżka posiekanej mięty, czarny pieprz, olej do smażenia.

SENTENCJA TYGODNIA:

Nie chowaj nienawiści po wieczne czasy, ty, który sam nie jesteś wieczny.
Arystoteles